Nr. 113. Środa, 19 Maja 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dnia 15 maja 1897 wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XLVII zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 118. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 30 kwietnia b. r., w sprawie aktywowania sądu obwodowego w Stryju.

Nr. 119. Rozporządzenie Ministerstw skarbu i handlu, oraz Ministerstwa kolei żelaznych z dnia 10 maja b. r., mocą którego częściowo zmieniono i uzupełniono wydane rozporządzeniem Ministerstw skarbu i handlu z dnia 18 grudnia 1893 (Dz. u. p. nr. 177) przepisy wykonawcze do ustawy z dnia 26 czerwca 1890 (Dz. u. p. nr. 132), w sprawie prowadzenia statystyki handlu zagranicznego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 maja.

Sprawa reorganizacyi armii jest we Włoszech już od długich lat przedmiotem gorących rozpraw i dyskusyj tak w prasie, jak w kołach wojskowych oraz w parlamencie, a co więcej, była już niejednokrotnie powodem zaciętych walk i przesileń parlamentarnych. Już od roku 1887 reformowano armię włoską nieustannie, ale te reformy, zarządzane dorywczo, bez z góry ułożonego planu, wprowadzały tylko zamieszanie a wywoływały wielkie niezadowolenie wśród oficerów i żołnierzy. Gabinety włoskie kilkakrotnie zatem zbierały się na reformę zupełną, na gruntowną reorganizacyę. Niestety jednak wypadki parlamentarne i polityczne stawały zabiegom tym na przeszkodzie a względy natury finansowo-politycznej, zmuszając łączyć z reformami temi cele fiskalne, oszczędnościowe, wypaczały je i psuły. Dla tego to nie odniosły rezultatu reformatorskie zarządzenia pierwszego gabinetu msgr. Rudiniego (w roku 1891), kiedy tekę wojny piastował generał Pelloux, ten sam, który i dzisiaj znowu stoi na czele zarządu armii włoskiej. Jeszcze dalsze oszczędności w budżecie wojskowym poczynił minister Mocenni w ostatnim gabinecie Crispiego, ale organizacya armii nie doznała przez to poprawy. Nie był szczęśliwszym również następcajego, generał Ricotti, który po katastrofie pod Aduą wraz z mgr. Rudinim wziął ster władzy w swe ręce, a gdy minęło niebezpieczeństwo, grożące Włochom w Afryce i skutki klęski pod Aduą powiodło się sprowadzić do najmniejszych granic, — postanowił wystąpić z reformą armii włoskiej na wielką skalę. Zamierzył on zredukować liczbę korpusów armii włoskiej z 12 na 10, wychodząc z tego stanowiska, że lepiej mieć armię mniejszą, ale wybornie zorganizowaną od większej, której organizacya jednak pozostawia wiele do życzenia. Projekt jego spotkał się jednak z opozycyą w senacie włoskim, gdzie zasiada wielu generałów, — reforma zaś zamierzona przez Ricottiego, byłaby za pierwszy rezultat miała skasowanie wielu wyższych posad w armii. Zmienił on swój projekt zatem w tym duchu, że pozostawił 12 korpusów, a natomiast zmniejszył znacznie liczbę kompanij. Wówczas senat przyjął projekt, — za to w Izbie posłów i w całej opinii publicznej we Włoszech reforma ta spotkała się ze stanowczą opozycyą, byłaby bowiem pociągnęła za sobą zwinięcie około 400 posad niższych oficerów, głównie kapitanów. Opozycya była tak silna, iż za poradą wybitnych kół wojskowych król Humbert zażądał cofnięcia projektu, a w skutek tego Ricotti upadł.

Obecnie następca jego, generał Pelloux przedłożył włoskiej Izbie posłów projekt swej reformy a Izba rozpoczęła już nad nim obrady. Projekt ten składa się z czterech zaledwie artykułów. Pierwszy wytycza linie zasadnicze organizacyi wojskowej, i utrzymuje liczbę korpusów (12) bez zmiany. Drugi artykuł zawiera nomenklaturę stopni wojskowych według ustawy o awansie. Trzeci upoważnia rząd, aby w drodze dekretów królewskich, które mają być następnie przedłożone parlamentowi, do dnia 31 grudnia b. r. uregulował szczegółowo organizacyę armii, — czwarty wreszcie pozostawia rządowi, aby usunął sprzeczności w ustawach wojskowych i jednolity ich tekst ustalił. Budżet wojskowy zostaje podwyższony z 230 milionów na 246 milionów lirów, w co wliczono już także 7 milionów wydatków wojskowych na kolonię erytrejską. Projekt daje zatem tylko zarysy reorganizacyi, jej ramy, oraz ustanawia roczny budżet wojskowy; wszystko inne natomiast, a mianowicie dokładną, szczegółową organizacyę, oraz skodyfikowanie starych, z czasów królestwa sardyńskiego jeszcze pochodzących i później przez rozmaite dodatkowe ustawy uzupełnianych przepisów wojskowych, pozostawia dyskrecyonalnej władzy rządu, z zastrzeżeniem tylko następnego zatwierdzenia przez parlament.

Opozycya przeciw projektowi zwraca się ze stanowiska finansowego i technicznego. Ze stanowiska finansowego, nietylko socyaliści, republikanie i radykali, lecz także ci konserwatyści, którzy należą do grupy deput. Colombo, byłego ministra w pierwszym i drugim gabinecie Rudiniego sprzeciwiają się podwyższeniu budżetu wojskowego. Tak zwana opozycya konstytucyjna, t. j. posłowie, którzy pozostali wiernymi polityce Crispiego, są znowu za podwyższeniem tego budżetu, lecz nie chcą przyznać ministrowi wojny nadzwyczajnych pełnomocnictw, zawartych w trzecim i czwartym artykule projektu, na mocy których mógłby on szkoły wojskowe, instytuta, kollegia, fabryki broni i t. d. urządzać, zwijać lub przenosić według swego upodobania. Żądanie tych pełnomocnictw budzi skrupuły nawet wśród bezwarunkowych zwolenników generała Pellona, obawiają się oni bowiem, ażeby ewentualny następca dzisiejszego ministra nie użył tych uprawnień w prost odmiennym kierunku; nie mają zaś zaufania, czy minister zdoła się utrzymać do końca b. r. Pragną oni zatem przynajmniej gwarancyę, że z uprawnień zawartych w artykule trzecim, minister wojny może uczynić użytek tylko na podstawie opinii komitetu generałów lub sztabu generalnego. W każdym razie większość za przedłożeniem nie jest pewna — nie są zatem pewnemi także i tym razem losy zamierzonej reorganizacyi armii włoskiej.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 17 maja b. r.:

Zamianować nauczycielami w szkołach ludowych: Ignacego Łukaszkiewicza nauczycielem starszym 5-klasowej szkoły w Kolbuszowej; Michała Macewkę nauczycielem starszym 5-klasowej szkoły w Skałacie; Antoniego Bednarskiego nauczycielem młodszym 5-klasowej szkoły męskiej w Zbarażu; Stanisława Denkiewicza nauczycielem młodszym 5-klasowej szkoły w Dukli; ks. Wojciecha Prugara nauczycielem religii rz. kat. w 5-klasowej szkole żeńskiej w Trembowli; Józefa Appla nauczycielem religi izraelickiej w 6-klasowej szkole żeńskiej w Sanoku; Szymona Naływajkę nauczycielem 1-klasowej szkoły ludowej w Olszanicy; Franciszkę Kalicińską nauczycielką starszą i Józefę Pohorylesównę nauczycielką młodszą II-ej 4-klasowej szkoły żeńskiej w Tarnopolu.

Przyjąć do wiadomości sprawozdania c. k. inspektorów szkolnych krajowych z lustracyi gimnazyów w Stanisławowie i w Jaśle.

KORESPONDENCYE

Abbazia, w maju.

(„Złoty Krzyż“).

W ostatnich dniach zeszłego miesiąca na porosłych krzewami lauru wybrzeżach Quarnero, odbyła się uroczystość położenia kamienia węgielnego pod pierwszy dom zdrowia, który wznosi Towarzystwo „Złotego Krzyża“. Jestto pierwszy krok do spełnienia zabiegów, które dla celu humanitarnego i szlachetnego już od lat bez rozgłosu lecz energicznie i pilnie Towarzystwo to rozwija.

Przed kilku laty utworzyło się w rozkwitającej coraz bardziej Abbazyi stowarzyszenie, które położyło sobie za cel zakładanie domów zdrowia; w lecznicach tych mieliby mianowicie austryaccy urzędnicy państwowi, potrzebujący opieki lekarskiej, wypoczynku i zdrowego powietrza, znajdować bezpłatne pomieszczenie oraz troskliwą opiekę i utrzymanie. Potrzeba takich domów zdrowia dla urzędników państwowch dawała się odczuwać już od dawna; chodziło też o to, aby stworzyć dla nich to samo, co dla członków siły zbrojnej Monarchii stworzyło już dawno Stowarzyszenie „Białego Krzyża“.

Trudności jednak, które dla osiągnięcia pięknego celu, trzeba było pokonać, były wielkie. Nie brakło wprawdzie ludzi, którzy gotowi byli oddać najlepsze swe chęci i całą swą wolę oraz pracę dla pięknego celu, — a chociaż było ich nie wielu, z dobrą jednak myślą, otuchą i odwagą zabrali się do dzieła,

---

5)

TOWARZYSTWO
PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH
we Lwowie.

(1867 — 1897).

(Dokończenie)

Stan ten pomyślny trwał i w roku 1891. Nowych członków przybyło 460 a cyfra prywatnych zakupów wynosiła 14.234 zł. w. a., by w roku następnym, (1892), podnieść się do wysokości sumy 17.955 zł. Atoli już w roku 1893 zainteresowanie ogółu słabnie, (sprzedano o 623 akcyj mniej aniżeli w roku poprzednim), lubo obrany w miejsce ks. Marcelego Czartoryskiego prezesem Towarzystwa artysta tej miary co Henryk Rodakowski, nie szczędził z swej strony pracy, ni zabiegów, by podtrzymać rozkwit instytucyi. Ruch na wystawie zwiększył się znacznie. Podczas gdy w roku 1891 przesunęło się przez sale wystawowe zaledwo 371 dzieł sztuki, kiedy w roku następnym było ich 383, to wystawa w roku 1893 liczyła 442 nowych dzieł pędzla i dłuta. Rychły niestety zgon ś. p. Henryka Rodakowskiego pozbawił instytucyę idealnego przewodniczącego, sumiennego, nie usuwającego się pod żadnym pozorem od zadań żmudnych lub przykrych a uczynnego i przyjacielskiego w stosunku z artystami. Wystawa krajowa, dziewięćdziesiątego czwartego roku odbywająca się we Lwowie, i gromadząca skarby narodowej sztuki w osobnym pawilonie, musiała wpłynąć ujemnie na frekwencyę nie ustających ekspozycyj w łonie zaś Towarzystwa przygotowywała się ważna zmiana przez odłączenie się filii lwowskiej, przeobrażonej na nowo w niezależną i samodzielną instytucyę z siedzibą we Lwowie. Rozłączenie nastąpiło za zgodą obopólną z końcem grudnia 1895 roku. Reprezentacya lwowska Zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych w Krakowie przestała istnieć, przeistaczając się w samoistne Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych.

Towarzystwo to weszło w życie dnia pierwszego stycznia 1896 roku na podstawie zatwierdzonego przez c. k. Namiestnictwo statutu a pierwszą czynnością dyrekcyi nowej instytucyi była jej wewnętrzna organizacya, którą też bezzwłocznie przeprowadzono powołując na prezesa Władysława Łozińskiego, na jego zastępcę Karola Młodnickiego a na sekretarza Stanisława Sokołowskiego, który i w dawniejszej Reprezentacyi te same pełnił obowiązki. Również bezzwłocznie zajęto się sprawą budowy własnego gmachu, zaprojektowaną, jak już wspomniano, w roku 1889. Wniesiono więc w tym celu prośbę do Rady miejskiej o udzielenie miejsca pod budowę przybytku sztuki a to na podstawie przedłożonych władzy miejskiej planów radcy budownictwa, Szkowrona. Sprawa ta, pomimo zabiegów dyrekcyi, nie została jeszcze stanowczo rozstrzygnięta, choć reprezentacya stolicy kraju żywi dla projektu budowy jak najlepsze intencye. Nie mniej gorliwe poparcie znalazła w łonie obecnego zarządu sprawa zaniedbanego u nas malarstwa religijnego, poruszona na zjeździe katolickim, odbytym we Lwowie w czerwcu 1895 roku, przyczem Towarzystwo oświadczyło wszelką gotowość do pośrednictwa między fundatorami rzeźb i obrazów kościelnych a malarzami i rzeźbiarzami, ku czemu wyrobione przez instytucyę w sferze artystycznej stosunki wyjść mogą tylko na obopólny pożytek. O dalszych czynnościach dyrekcyi, obejmujących: organizacyę wystaw czasowych w miastach prowincyonalnych, zabiegi Towarzystwa około jednania sobie jak najszerszego koła uczestników, gromadzenia dzieł sztuki, wreszcie ich rozprzestrzeniania pomiędzy publicznością przez sprzedaż od ręki lub na raty — bliższe szczegóły podaje drukujące się właśnie sprawozdanie zarządu, które już niebawem znajdzie się w ręku członków.

Kończąc ten pobieżny z natury rzeczy przegląd najważniejszych czynności Towarzystwa w ciągu ostatnich lat trzydziestu, nie podobna nie przyznać racyi zdaniu Taine'a, iż dla zrozumienia dzieła sztuki, artysty, czy też grupy całej artystów, trzeba sobie ogólnie przedstawić stan ducha i obyczajów czasu, do jakiego należeli. Tu się znajduje wyjaśnienie ostateczne, w tem tkwi przyczyna pierwotna, od której reszta zależy. Tę prawdę stwierdza doświadczenie, zaczerpnięte z historyi sztuki. Pewne sztuki zjawiają się i znikają w tych samych odstępach czasu, co i pewne stany ducha oraz obyczajów, z którymi są związane. U nas malarstwo spełnia dziś tę samą rolę, co ongi poezya. Jak niegdyś z gorączkową niecierpliwością chwytano do ręki każdy nowy utwór Mickiewicza, tak też obecnie żyjące pokolenie wygląda chciwie każdego nowego dzieła naszych mistrzów pędzla i dłuta. Naród, wychowany w ciągłem pragnieniu, w ustawicznych oczekiwaniach, jest już tem samem nastrojony artystycznie. Szczęściem jego nadzieja, pociechą może złudzenia, wiarą ideały. A ideały, to błyskawice, potem następują grzmoty — jak to słusznie zauważył w jednej z swych klasycznych przemów Leszek hr. Borkowski — zaznaczając niejednokrotnie, że Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych spełnia zadanie pożyteczne i zaszczytne, bo sztuki piękne są wskazówką stopnia oświaty w całym narodzie!

Stanisław Schnür-Pepłowski.

by dla celu tego pozyskać przyjaciół i opiekunów, by zebrać potrzebne fundusze. Akcya stowarzyszenia, która w Namiestniku Pobrzeża, JE Rinaldinim, znalazła gorliwego rzecznika, rozwijała się powoli, aż wreszcie zajęła się nią wspaniałomyślna i gorąco czująca Pani, a wówczas akcya cała od razu wzięła obrót korzystny i szybszym krokiem poczęła zbliżać się do celu. Mianowicie Jej ces. i król. Wysokość Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania, pojmując dobroczynną doniosłość celów stowarzyszenia, przyjęła protektorat nad niem i osobiście stanęła na czele rozwiniętej przez stowarzyszenie akcyi.

Od tego czasu nastąpił rozkwit Stowarzyszenia „Złotego Krzyża“. Dotychczas mało znane, skromnymi rozporządzające funduszami, stało się ono teraz przedmiotem żywego zainteresowania, naprzód wśród samych urzędników państwowych, a następnie wśród najszerszych nawet kół ludności, które żywią szczerą i ofiarną sympatyę dla cichej, lecz doniosłej i mozolnej działalności urzędników a wielkie zrozumienie dla trudnego często ich położenia. Liczba członków Towarzystwa poczęła rosnąć, mnożyły się zastępy ofiarodawców i wkrótce zebrano kapitał 50.000 zł., który umożliwił przystąpić do budowy pierwszego domu zdrowia. Powstanie on w Abbazyi, wśród prześlicznej przyrody, w miejscu, którego uzdrawiająca potęga nie raz już wymownego doznała stwierdzenia. Już w przyszłym roku, w roku jubileuszowym Najjaśniejszego Pana, otwarty ma być tam dom zdrowia obliczony na 20 miejsc.

W przepyszny dzień wiosenny, w dniu 29 z. m., na miejscu, w którem stanie przyszły dom zdrowia, zebrało się liczne i dostojne towarzystwo, aby wziąć udział w uroczystości położenia kamienia węgielnego. Nie tylko kuracyusze z Abbazyi, z bawiącymi tam książętami na czele, lecz także goście z dalekich okolic Monarchii przybyli na zaproszenie stowarzyszenia, aby w gronie mniej więcej 3000 osób asystować uroczystemu aktowi. Dostojna Protektorka stowarzyszenia pospieszyła także, aby osobiście dokonać położenia kamienia węgielnego. W pełnej polotu mowie, którą odpowiedziała na przemówienie Namiestnika Pobrzeża, błagała Ona Wszechmocnego o błogosławieństwo dla powstać mającego domu zdrowia, podniosła dotychczasowy rezultat zabiegów i doniosłość chwili, która jest zabiegów tych pierwszem widomem uwieńczeniem a zarazem otwiera pełne nadziei widoki na dalsze tego rodzaju rezultaty prac Towarzystwa. Dom zdrowia w Abbazyi będzie bowiem nie jedynym, lecz tylko pierwszym domem „Złotego Krzyża“. W miarę, jak środki pozwolą, także w innych wybitnych zdrojowiskach Austryi, a mianowicie w pierwszym rzędzie w Karlsbadzie i w Baden, powstać mają podobne domy zdrowia.

Aby jednak cel ten w niedalekiej przyszłości mógł być osiągniętym, wypada życzyć ruchliwemu stowarzyszeniu „Złotego Krzyża“, by zainteresowanie i sympatya, któremi się ono dotychczas cieszyło, coraz bardziej się rozszerzały i pogłębiały i aby stowarzyszenie zyskiwało coraz nowych przyjaciół, zwłaszcza w kołach urzędniczych.

Należy mianowicie zwrócić uwagę na materyalne poparcie szlachetnego przedsięwzięcia, — w szczególności na potrzebę poparcia urządzanej właśnie pod protektoratem Jej ces. i król. Wysokości Najdost. Cesarzewiczowej-Wdowy, loteryi „Złotego Krzyża“, która zasługuje na tem większe uwzględnienie i uznanie, że ma na celu zarazem podniesienie i poparcie ojczystej, rodzimej sztuki i rodzimego przemysłu.

Każda ofiara, złożona na rzecz tej loteryi, na której czele jako honorowa prezydentka stanęła Małżonka P. Prezydenta Ministrów Marya hr. Badeniowa, oznacza krok naprzód na odległej drodze, dzielącej jeszcze chwilę obecną od ostatecznego celu.

A ofiar tych musi jeszcze wpłynąć tak wiele, zanim cel ów osiągnięty będzie!

W końcu jednak cel ten musi być spełniony — to rzecz niewątpliwa.

A wówczas twórcy patryotycznego i humanitarnego dzieła oraz wszyscy, którzy idąc za podniosłą dewizą: *Viribus unitis* przyczynią się do jego spełnienia, znajdą w spełnieniu celu nagrodę i uznanie a setki i tysiące dzielnych urzędników Państwa, którym przedsięwzięte dzieło przyniesie zdrowie i wypoczynek, błogosławić będą z głębi serca „Złoty Krzyż“ i jego prace.

Odsłonięcie pomnika cesarzowej Maryi Teresy w Preszburgu.

Ostatnim aktem tysiącletniego jubileuszu istnienia państwa węgierskiego było odsłonięcie pomnika Cesarzowej Maryi Teresy, którego wzniesienie uchwaliła rada gminna Preszburga przed pięciu laty, w dwudziestopięcioletnią rocznicę koronacyi Najj. Pana na Króla Węgier. Uroczystość ta nabrała szczególniejszego blasku wskutek przybycia na nią Najj. Pana i licznych Członków Najw. Domu. Dnia 16 b. m. już od świtu poczęły gromadzić się przed dworcem kolejowym ogromne tłumy ludności celem powitania ukochanego Monarchy. Na pół godziny przed przybyciem pociągu dworskiego zebrali się na dworcu kolejowym prezydent ministrów baron Banffy, ministrowie Perczel, Lukacs, Daniel, Daranyi, Erdelyi i Jossipowich, książę prymas Vaszary, wielu biskupów i superintendentów węgierskich, wielki marszałek Dworu węgierskiego Ludwik Apponyi, prezydent Izby deputowanych Szilagyi, generalicya miejscowa, naczelnicy władz, deputacye przybyłe z komitatów całego kraju. — Kilka minut przed pół do 9 przybyli na dworzec Najd. Arcyksiążęta Fryderyk i Józef, powitani dźwiękami hymnu ludowego, odegranego przez ustawioną na peronie obok kompanii honorowej orkiestrę wojskową.

Gdy o w pół do 9 pokazał się w hali pociąg dworski, zagrzmiały entuzyastyczne okrzyki a muzyka zaintonowała hymn ludowy. Monarcha ubrany w mundur galowy generała kawaleryi, stał na pomoście wagonu salonowego i dziękował ukłonem wojskowym za owacyę. Wysiadłszy z wagonu, przywitał się z Najd. Arcyksiążętami, przeszedł przed frontem kompanii honorowej, poczem wysłuchał krótkiej przemowy burmistrza Drexlera, witającego Najj. Pana w imieniu miasta i odpowiadając przemówił w następujące słowa: „Przyjmijcie Moje najserdeczniejsze podziękowanie za serdeczne powitanie, w którem widzę nowy dowód waszego wiernego przywiązania. Bądźcie przekonani, że zawsze, a dziś zwłaszcza z powodu zbliżającej się uroczystości, ze szczególną radością przybywam do starego grodu koronacyjnego, tak bliskiego Mojemu sercu“.

Słowom tym wtórowały entuzyastyczne okrzyki zebranych na peronie. Następnie Monarcha zaszczycił przemówieniem prezydenta ministrów, ks. prymasa, kilku ministrów i generałów, poczem udał się wspaniale przystrojonemi i natłoczonemi publicznością ulicami do zamku, witany wszędzie z nieopisanym zapałem.

W pół godziny potem przybył z Wiednia drugi pociąg dworski, wiozący Najd. Arcyksiążąt i Arcyksiężne wraz z osobami Ich orszaku, którym publiczność zgotowała entuzyastyczne przyjęcie.

O godzinie 11 przedpołudniem zebrali się na placu, na którym wznosi się pomnik, w około którego utrzymywali szpaler wychowańcy szkoły kadeckiej w Preszburgu, Członkowie Najw. Domu, osoby orszaku Najj. Pana, Ministrowie hr. Gołuchowski i gen. Krieghammer, generał-adjutant Paar, ministrowie węgierscy, episkopat, generalicya i liczny zastęp najwyższych dostojników.

Po przybyciu Najj. Pana witanego okrzykami: *eljen!* wstąpił na trybunę burmistrz miasta Preszburga, Drexler, i streściwszy w kilku słowach historyę powstania pomnika, zapewnił o dynastycznych i patryotycznych uczuciach mieszkańców Preszburga, o uczuciach, których wzniesiony pomnik ma być widomym objawem, i zakończył przemówienie prośbą, aby Najj. Pan raczył dokonać odsłonięcia.

Na przemowę burmistrza odpowiedział Najj. Pan: „Przedewszystkiem wyrażam municypalności królewskiego wolnego miasta Preszburga i jego ludności podziękowanie za patryotyczną ofiarność, z jaką uwiecznili pamięć Mojego pełnego sławy Przodka, Maryi Teresy w dwudziestą piątą rocznicę Mojej koronacyi. — Jestto uroczysty dzień narodowy, dzień, w którym spłacamy ponownie haracz wdzięcznego pietyzmu dla tej wielkiej Królowej, która żyła dla narodu, dla której każdy syn ojczyzny gotów był zginąć, a w której na całym świecie czczono ideał cnót monarszych. A teraz niech spadnie zasłona, abyśmy powitali ten pomnik pełni pietyzmu dla przeszłości i z silną wiarą w przyszłość, nietylko jako symbol wiernego przywiązania i miłości patryotycznej dla Tronu i Ojczyzny ze strony ludności tego starego grodu koronacyjnego, lecz także zarazem jako znak błogosławionej harmonii między Królem a narodem, oraz wdzięczności potomnych, tej wdzięczności, która nigdy nie zginie“.

Po tych słowach spadły zasłony, okrywające pomnik a z tysiąca piersi odezwały się okrzyki *Elien!*

Pomnik, dzieło najsławniejszego w obecnej dobie rzeźbiarza węgierskiego, wyobraża Maryę Teresę na wspaniałym rumaku, po którego jednej stronie kroczy magnat, po drugiej jako reprezentant ludu, żołnierz węgierski. Podnóże pomnika zdobią historyczne słowa: „Vitam et sanguinem“ (damus pro rege nostro Maria Theresia). Całość sprawia potężne wrażenie i zadowala najwybredniejsze artystyczne wymagania.

Po szczegółowem oglądnięciu pomnika, powrócił Najj. Pan do zamku, gdzie przyjmował różne deputacye. Wieczorem zaszczycił Swoją obecnością galowe przedstawienie w miejskim teatrze, odbyte pod protektoratem Najd. Arcyksiężnej Izabelli, a pod artystycznem kierownictwem hr. Gezy Zichy'ego. Przedstawienie rozpoczęło się prologiem do żywych obrazów. Pierwszy z nich odnosił się do epoki Arpada, w drugim uwidoczniono światowe stanowisko i potęgę Domu Habsburgów za przyczynieniem się wiernych Węgrów, trzeci przedstawiał najważniejsze chwile rozkwitu Preszburga dzięki opiece i łaskawości Domu Habsburskiego, w czwartym obrazie znalazło wyraz nierozerwalne połączenie Węgier z Najj. Dynastyą, piąty obraz był apoteozą wiekopomnego dzieła Domu Habsburgów: wyparcie Turków z serca Europy. W każdym z tych obrazów występowało po kilkadziesiąt osób, przeważnie z rodów magnackich.

Po przedstawieniu Najj. Pan wyjechał do Budapesztu.

Wojna grecko-turecka.

Zabiegi pokojowe.

Znane nam warunki, jakie postawiła W. Porta na propozycyę mocarstw co do zawieszenia działań wojennych i zawarcia pokoju są obecnie przedmiotem żywej wymiany myśli pomiędzy gabinetami. Z Konstantynopola donoszą do *Köln. Ztg.*, że mocarstwa zgadzają się w zasadzie na odszkodowanie wojenne z zastrzeżeniem zbadania jego wysokości. Również uznają obsadzenie zajętego terytoryum za uprawnione aż do chwili uregulowania sprawy odszkodowania wojennego. Żądanie natomiast odstąpienia znaczniejszej części kraju napotyka na opór głównie ze strony Francyi, u której objawia się ponownie silny prąd filohelleński.

Z innej strony donoszą: Mocarstwa są zdania, że żądane przez Turcyę odszkodowanie wojenne, mimo, że jest zbyt wygórowane, nie będzie wielką przeszkodą dla osiągnięcia porozumienia. Ogólnie wszakże godzą się na to, iż na odstąpienie Tessalii nie można zezwolić, bo byłoby to naruszeniem traktatu berlińskiego.

Z Aten telegrafują prywatnie: Rząd grecki motywuje dalsze prowadzenie wojny i wahające stanowisko w obec pośrednictwa w zawarciu pokoju, obawą o los dynastyi, która ma być poważnie zagrożoną. W rzeczywistości jednak obawia się rząd powrotu wojsk do Aten, wiadomo mu bowiem dobrze, iż w korpusie oficerskim znajduje się wiele burzliwych żywiołów, gotowych do wszelkich gwałtownych kroków przeciw rządowi.

---

12)

HISTORYA SABINY.

(Z francuskiego).

IV.

(Ciąg dalszy).

Zapewne, że na niczem nam nie braknie; nasza posiadłość Ormes, położona koło Flèche, pomimo, że jest tylko willą, bardzo wspaniale wygląda; ale ostatecznie, wszystko to bardzo dobre dla pana d'Esserent, inżyniera dróg i mostów, posiadającego około dziesięciu tysięcy renty, nie licząc pensyi, człowieka poważnego, który ma przed sobą przyszłość, wielką przyszłość. Mama zawsze się tem chełpiła, że przyjmowała tylko takich młodych ludzi, którzy w razie danym mogliby zostać przyjęci za zięciów. Używający złej reputacyi, albo ludzie bez żadnej wartości i.... „zielone winogrona“, nie dopuszczeni są do naszego towarzystwa. Mama sądzi, że w ten sposób zabezpieczyła o ile mogła córki swoje przed iluzyami i pomyłkami, będącemi czasem przyczyną nieszczęścia na całe życie. Zrozumiałyśmy bardzo wcześnie, obie z Germaną, że owoc zakazany usunięto przed nami i że dzięki czujności macierzyńskiej, nie było możności dla nas uczynić zły wybór. A przecież! zapewne, że to złe, co powiem, ale nikt nie ma pojęcia, jak dziewczęta nie umieją ocenić korzyści podobnego strzeżenia!

Drżałam na myśl, żeby mama nie zachowała takiej miary w dziękczynnym liście do pana de Mareuil, żeby on nie znalazł pretekstu przyjść do nas z wizytą. Byłam jak na szpilkach, aż do następnego czwartku. Czy będzie się czuł upoważniony przyjść osobiście dowiedzieć się, czy jestem zdrowa po owej eskapadzie? Przyjdzie? Czy nie przyjdzie?

Przyszedł. A skoro zobaczyłam go w drzwiach naszego saloniku, czułam naprzód, że słabnę.... potem zdawało mi się, że cała moja dusza ulatuje ku niemu. To, czego doznałam, było tak gwałtowne, tak nieprzewidziane, że aż mnie przeraziło; następstwem tego była wymuszona mina, którą przybrałam, a która musiała mocno zadziwić pana de Mareuil, w porównaniu ze swobodą, jakiej dałam dowody wtedy, w czasie naszej wycieczki. Co do niego, okazał swobodę człowieka światowego, i rozmawiał spokojnie o wszystkiem innem prócz o naszej awanturze, chociaż ślizgawica była wypadkiem niebywałym, prawie bez przykładu w Paryżu. Każdy miał swoją historyę do opowiedzenia i widziałam jak mama trochę nerwowo mięła rękawiczkę duńską, trzymaną w ręku, jak gdyby była w obawie, żeby moja historya na jaw nie wyszła. Na miejscu mamy, milczenie pana de Mareuil więcej by mi się groźnem wydało, jak niedyskrecya z jego strony. Rzeczy, o które nam bardzo chodzi, bywają temi, o których właśnie jak najmniej się mówi. Otóż Jakób — w tych czasach nazywałam go w myśli Jakóbem — nigdy więc Jakób nie wspomniał inaczej owej sceny z ślizgawicy, jak tylko pół głosem, gdy się zdarzyło, że mogliśmy z sobą parę słów na osobności zamienić: — Kiedyż nastąpi nasza przyszła wycieczka podbiegunowa — panno Sabino? — Co za nudny czas szkaradny!... nie marznie! I inne podobne uwagi, które sama tylko rozumiałam. Była więc tajemnica między nami. Gorliwość Jakóba w odwiedzaniu nas każdego czwartku, była niejakiem wynagrodzeniem za coraz rzadsze teraz posiedzenia muzykalne u Edyty. Ta ostatnia zdawała się nie mieć już czasu na nie, odkąd jej tajemniczy Rogier krył się gdzieś w jakimś zakątku Paryża. Darmo błagałam ją, żeby mi go pokazała. *Incognito*, które postanowił zachowywać, nie znosiło żadnych kompromisów, jak mnie zapewniała; powiedziała mi przytem, że mocno był niezadowolony, gdy komukolwiek o nim wspomniała. Tajemnicze ich spotkania miały mieć miejsce tylko pod tym warunkiem, żeby nikt nawet nie podejrzywał powrotu jego do Paryża; wrócił tylko dla niej.

W głębi duszy zazdrościłam Edycie. Być jedynem, wyłącznem zajęciem, jedyną sprężyną egzystencyi poświęconej wyłącznemu przywiązaniu, wydawało mi się najwięcej upragnionym losem, jaki kobieta wymarzyć sobie mogła. Wyobrażałam ją sobie, jak się wybiera na *rendez-vous*, którego sama nadzieja rozkosz stanowiła, wyobrażałam sobie jak biegnie do jakiegoś oddalonego ogrodu, do muzeum, gdzie spotkawszy się niby przypadkiem, przechadzają się razem, blisko jedno drugiego, zapominając, że czas upływa, tak samo jak ja, owej pamiętnej nocy, ale z tą pewnością, że się spotkają znowu.... Wyobrażałam sobie, jaką by było rozkoszą dla mnie spotykać się tak z Jakóbem.... ale myśląc o tem, rumieniłam się ze wstydu.

Żartowałam czasami z Edyty, mówiąc, że Rogier musi ubierać się w szary płaszcz, barwy ściany, aby ukryć się lepiej. Jakim sposobem udało mu się dotychczas nie wpaść w oczy komu ze znajomych? zapytywałam się siebie, mimowoli zdziwiona.

Nie wiem z jakiego powodu, rzekłam kiedyś do Edyty:

— Czy on nie należy do przyjaciół pana de Mareuil?

Być może, iż szukałam sposobności do wymówienia tego nazwiska, które tak mile brzmiało mi w uchu.

Edyta zadrżała i przypominam sobie, jak nieufne spojrzenie na mnie rzuciła.

— Jeszcze tegoby brakowało — odrzekła szybko, — aby mówić panu de Mareuil o Rogierze!

— Bądź spokojna, rzekłam, widząc jej wzruszenie, umiem milczeć.

— Och! co do tego, nie jestem nią bardzo! Teraz, kiedy widujecie się codziennie....

— Codziennie, trochę przesadzone. Gdybyś powiedziała raz na tydzień, i to jeszcze!...

Przekonałam się wkrótce, że nie była całkiem zadowolona, że Jakób bywał u nas. Być może, iż zabrała się zręcznie do mojej mamy, opowiadając jej o naszych spiewach i wyraziła własne obawy co do odpowiedzialności, jaka na nią spada, bo od tej pory mama nigdy nie traciła sposobności, aby powiedzieć mi z głębokiem uznaniem i przekonaniem.

— Co za przezorna i rozsądna kobieta z tej Edyty! Jak ona radzić umie i przewidywać!

Kochana moja mama mniej teraz wychodziła wieczorami, więc nie potrzebowałam szukać opieki za domem. W zamian za to, pan d'Esserant bywał często do nas zapraszany, a ja znajdowałam go coraz mniej powabnym, w porównaniu z jedynym człowiekiem, który mi się podobał.

Mama, jakby o tem wiedziała, co chwila odzywała się z uwagami, o ile wyżej stoi człowiek lubiący pracę, poważny, stateczny, od ludzi tracących czas na bywaniu w świecie i prawieniu komplementów....

(Ciag dalszy nastąpi).

Z placu boju.

Według depeszy z dnia wczorajszego wojska tureckie w sile 30 000 ludzi rozpoczęły atak na całej linii, równocześnie skierowany na Domokos i Halmiros, gdzie stoi Smoleński. Wojsko greckie, a szczególnie artylerya dzielnie się trzymają. Jak się zdaje, usiłują Turcy zdobyć przełęcz, prowadzącą poprzez góry Otrys i zabezpieczającą drogę przez to pasmo.

Ma być faktem że Edem basza otrzymał ostatnimi dniami kilkakrotnie rozkazy przyspieszenia operacyi i jeżeli to możliwe posunięcia się do dawnej granicy grecko-tureckiej.

Dziennik ateński *Empros* donosi, że wszyscy oficerowie pod Domokos podpisali protokół, w którym oświadczają, że nie ustąpią, nawet gdyby główna komenda taki rozkaz wydała.

Ze świeżo zmobilizowanych 88 batalionów tureckich wysłano 32 do Epiru, 40 do Tessalii, resztę zaś na wyspy Archipelagu i pod Smyrnę. Transport wojsk z Muratli ukończonym będzie w bieżącym tygodniu.

Wedle urzędowej relacyi tureckiej Porta dowiedziała się o pojawieniu się przed rozmaitemi wyspami Archipelagu greckich statków korsarskich. Komendant eskadry, stojącej w Dardanelach, otrzymał rozkaz ścigania tych okrętów. Komendant ten przesłał telegraficzną wiadomość, że powróciły już wysłane na pościg statki, a mianowicie monitor wieżowy „Hitz-i-Rahman“, torpedowiec „Pelenk-i-Derja“, oraz trzy łodzie torpedowe. Schwytano jedenaście żaglowców, które usiłowały przygotować miejsce do wylądowania wojska.

Flota grecka ostrzeliwa od dwóch dni Platamonę w zatoce Salonickiej.

Nowi dostojnicy kościelni w państwie rossyjskiem

Wczoraj podaliśmy wiadomość o zatwierdzeniu na katedrach biskupich nowych dostojników kościelnych. O trzech z nich zamieszczają dzienniki warszawskie następujące szczegóły:

Na następcę ś. p. ks. biskupa Michała Nowodworskiego na katedrze płockiej, wybrano ks. Franciszka Symona, dotychczasowego biskupa zenapolitańskiego, sufragana mohylowskiego, rektora Akademii duchownej rzymsko-katolickiej w Petersburgu, prałata papieskiego. Urodzony r. 1841 we wsi Doborzec pod Żytomierzem, ks. Symon wstąpił w r. 1856 do seminaryum dyecezyalnego łucko-żytomierskiego, po którego ukończeniu przeszedł do Akademii duchownej w Petersburgu, a nadto uzyskał stopień dr. św. Teologii na Uniwersytecie w Monachium. W końcu r. 1864 ks. Symon objął w Akademii duchownej petersburskiej wykład archeologii biblijnej, teologii pasterskiej i obrzędów kościelnych, a w r. 1866 został profesorem zwyczajnym historyi kościoła i prawa kanonicznego, od których w r 1870 przerzucił się do wykładów Pisma św., i te prowadził aż do ostatniej chwili.

Mianowany w r. 1874 kanonikiem honorowym mohylowskim i członkiem zarządu akademickiego, w dwa lata później wstąpił do gremium kapituły łucko-żytomierskiej. Wkrótce po tej nominacyi, bo w r. 1877, ks. Symon opuścił Akademię i przeniósłszy się do dyecezyi żytomierskiej, wykładał w tamtejszem seminaryum język grecki i teologię dogmatyczną. Promowany w r. 1883 na prałata, powrócił ks. Symon w r. 1884 do Akademii petersburskiej ale już jako rektor i na tem stanowisku w d. 14 grudnia 1891 dostąpił dostojeństwa biskupiego, mianowany sufraganem mohylowskim.

Ks. Karol Niedziałkowski, następca ks. biskupa Symona na sufraganii mohylowskiej, a dotychczasowy rektor seminaryum dyecezyalnego żytomierskiego, liczy lat 51 wieku i 29 kapłaństwa. Po ukończeniu Akademii petersburskiej ze stopniem magistra św. teologii, przeniósł się do Żytomierza, gdzie obecnie w seminaryum wykłada prawo kanoniczne.

Ks. Karol Niedziałkowski, kapłan wysoko wykształcony i oczytany, od lat 10, po za obowiązkami profesorskimi, jął się pióra, z pod którego wyszło już kilka dzieł i rozpraw treści teologicznej, estetycznej i społecznej. Utwory te zalecają się tak polotem myśli i stylem poprawnym i jędrnym, a wreszcie cię[illegible] polemiczną. Utwory księdza Niedziałkowskiego wyszły zbiorowo pod ogólnym tytułem „[illegible] chrześciańską zasadę“.

Ks. Bolesław Kłopotowski, przyszły następca ks. biskupa Cyryla Lubowidzkiego na sufraganii żytomierskiej, jest obecnie inspektorem Akademii duchownej w Petersburgu. Liczy lat 49 wieku, a 26 kapłaństwa. Po ukończeniu Akademii duchownej petersburskiej ze stopniem magistra św. teologii, doktoryzował się, już jako jej profesor.

Początkowo pełnił obowiązki kapłańskie w dyecezyi żytomierskiej, zkąd jest rodem. Powołany na profesora Akademii, wykłada w niej obecnie historyę Kościoła. Ks. Kłopotowski piastuje godność kanonika katedralnego żytomierskiego.

KRONIKA

Lwów, 18 maja.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Krakowie, z grupy gmin wiejskich, rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 6 lipca b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Z Uniwersytetu.** P. Jan Michał Bejnarowicz, auskultant sądowy, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

— **Tow. ochronek chrześciańskich** odbyło wczoraj w pałacu Namiestnikowskim walne zgromadzenie, pod przewodnictwem prezydenta miasta dr. Małachowskiego. Zgromadzeni uchwalili sprzedać 24 sążni gruntu, przylegającego do budynku Towarz. przy ulicy Ochronek p. Kędzierskiemu za 1200 zł. Dr. Buresz referował następnie sprawę zmiany statutu, poczem wybrano komisyę, która się zajmie sprzedażą tych realności Towarzystwa, które się nie opłacają. Do komisyi należą: prezydent dr. Małachowski, dr. Buresz, dr. Pawlikowski, Szajer i Gołąb.

— **Loterya „Złotego Krzyża“.** W korespondencyi z Abbazyi, którą równocześnie umieszczamy w dzisiejszym numerze *Gazety*, znajduje się opis uroczystości położenia kamienia węgielnego pod pierwszy „Dom zdrowia“ dla urzędników państwowych, który powstać ma w Abbazyi staraniem Towarzystwa „Złotego Krzyża“, oraz przedstawione są cel i humanitarne dążności tego Towarzystwa. Tutaj nadmieniamy, że ciągnienie losów urządzonej na rzecz tego Towarzystwa l o t e r y i „Z ł o t e g o K r z y ż a“ o d b ę d z i e s i ę d o p i e r o z k o ń c e m b i e ż ą c e g o r o k u; dzień ciągnienia podany będzie później do wiadomości publicznej.

— **Z powodu onegdajszej burzy,** połączonej z orkanem i ulewą, należy przypomnieć, że dzień 16 maja figuruje w przepowiedniach Falba na rok 1897 jako dzień krytyczny pierwszego rzędu. — O gwałtowności, z jaką formalne strumienie deszczu, miotane szalonym wichrem, uderzały w drzewa i kamienice, świadczy fakt, że w ulicy Karola Ludwika, w wielu sklepach, pomimo, iż żelazne rolety były pospuszczane, woda wtargnęła do wnętrza i w wystawach sklepowych znaczne zrządziła szkody. Największe szkody poniosły firmy p. Alfreda Dzikowskiego (skład broni), tudzież obok księgarnia pp. Jakubowskiego i Zadurowicza.

— **Poświęcenie budynków fakultetu medycznego.** W dniu 22 maja r. b. o godzinie 10 rano odbędzie się akt poświęcenia i oddania budynków klinik medycznej i chirurgicznej na użytek c. k. fakultetu lekarskiego Wszechnicy lwowskiej.

— **Kasa oszczędności we Lwowie.** Otrzymujemy następujące pismo: Walne zgromadzenie Towarzystwa gal. Kasy oszczędności we Lwowie, odbędzie się w sobotę, dnia 22 b. m. o godzinie 10 przed południem w sali posiedzeń dyrekcyi gal. Kasy oszczędności.

Upraszam szan. członków Towarzystwa o jak najliczniejszy udział w tem zgromadzeniu.
Małecki.

— **Wieczór muzykalno-wokalny** na obiady „dla głodnych dzieci“, odbędzie się dnia 22 b. m. o godzinie 7, nie — jak to było zapowiedzianem — w sali ratuszowej, lecz w sali Towarzystwa muzycznego w gmachu teatralnym. Bilety nabywać można w księgarniach pp. Seyfartha i Czajkowskiego, Zadurowicza i w sklepie Gergowicza i Bauera.

Osoby, które rozebrały bilety w celu sprzedaży ich, zechcą najdalej do dnia 20 b. m. przesłać pieniądze na ręce dyrektorki szkoły żeńskiej im. Staszica, p. Jadwigi Makusz.

— **Zjazd koleżeński.** Byli uczniowie gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, którzy w lipcu 1877 złożyli w tym zakładzie egzamin dojrzałości, urządzają w dniu 27 czerwca r. b. zjazd koleżeński w naszem mieście. Urządzeniem zjazdu zajmuje się grono dawnych kolegów, którym na pierwszym zjeździe, odbytym w dniu 5 czerwca 1887 r., zlecono zajęcie się tą sprawą. Odpowiednie zawiadomienia rozesłano. Zgłoszenia adresować należy do dr. Włodzimierza Budzynowskiego (Lwów, gal. Towarzystwo kredytowe ziemskie), najdalej do dnia 5 czerwca b. r.

— **Nagła śmierć.** Zapiski kronikarskie z dnia wczorajszego notują dwa wypadki nagłej śmierci. Zmarł mianowicie nagle Jan Moss, stroiciel fortepianów i M. Stoknopf, właściciel szynku przy ul. Krakowskiej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Ignaca z Poradowskich Podlewska, wdowa po ś. p. Franciszku Podlewskim, przeżywszy lat 84.

W Stryju, Zygmunt Rzewuski, inżynier Rady powiatowej, przeżywszy lat 54. Zmarły był znanym pod nazwiskiem „Krzywdy“, dowódcą oddziału powstańczego w r. 1863.

W Krościenku pod Krosnem Kazimierz Orpiszewski, jeden z pięciu synów Ludwika Orpiszewskiego i Anny z hr. Broel Platerów. Ś. p. Kazimierz, zrodzony na emigracyi w Szwajcaryi, jako syn dzielnego oficera z r. 1831 znanego też w literaturze pod pseudonimem Ludwika z Krzewia, — przeniósł się po śmierci ojca z Genewy wraz z matką do Krakowa, gdzie pracował przez pewien czas w biurach Banku hipotecznego, chcąc się wykształcić w kierunku finansowym. W tym zawodzie okazał wielką wytrwałość — ale o wiele więcej zajmowały go problemata społeczne, a zwłaszcza sprawy religijne. Niezmiernie czynnym był w Towarzystwie św. Wincentego i u siebie gromadził młodzież katolicką. Poślubiwszy przed dziesięciu laty Maryę Skrzyńską, córkę Ksawerego Skrzyńskiego z Krościenka i Emilii z hr. Jabłonowskich — osiadł na wsi w okolicy Odrzykonia i Krosna. Z właściwą sobie pracowitością zabrał się do zawodu rolnika, z gorliwością chrześcianina i Polaka zwrócił się ku ludowi wiejskiemu; brał udział w pracach autonomicznych Rady powiatowej, w sprawach szkół wiejskich i kółek rolniczych, których był gorliwym krzewicielem. Zmarł skutkiem choroby sercowej.

= **Fabrykantkę aniołków,** niejaką Katarzynę Komorowską, przyaresztowano wczoraj na Mazurówce za rogatką Łyczakowską. W ciągu 48 godzin zmarło u niej dwoje izraelickich niemowląt, które przed kilku miesiącami przyjęła „na garnuszek“. Dochodzenia policyjne wykazały, że Komorowska niemowlęta nieodpowiednio żywiła, a gdy zachorowały, nie wzywała pomocy lekarskiej, jakkolwiek od jednej z matek specyalnie na ten cel otrzymała pieniądze. Komorowską odstawiono do sądu krajowego karnego.

= **Podrzucone dzieci.** Przed bramą szpitalika św. Zofii znaleziono 11 b. m. wieczorem dziecię płci żeńskiej, około trzech tygodni liczyć mogące, zawinięte w poduszeczkę w czerwone i niebieskie kraty, w której znajdowała się kartka z napisem „Karolina Cieśla“, oznaczającym niezawodnie imię i nazwisko niemowlęcia.

Wczoraj wieczorem znalazła zarobnica Katarzyna Piskorz na ławce w ogrodzie miejskim kilkutygodniowe dziecię, również płci żeńskiej, owinięte w pieluchy, a obok zawiniątko, zawierające bieliznę i flaszeczkę z mlekiem. Zarządzono dochodzenia celem wykrycia sprawców podrzucenia, względnie pochodzenia tych dzieci.

— **Ciasnota mieszkań a śmiertelność.** Wiadomo, jak ważną rolę dla zdrowia ludzi odgrywa powietrze, którem oddychają. Nasi wieśniacy, jakkolwiek bardzo źle żywieni, są stosunkowo silni i zdrowi, dla tego tylko, że przebywają bardzo wiele czasu na świeżem, wolnem powietrzu. Po miastach z powodu złego powietrza ludność jest chorowita, zwłaszcza jeśli w dodatku mieszkania są ciasne, ciemne, wilgotne. W mieszkaniach ciasnych i wilgotnych zapadają dzieci na skrofuły, starsi na reumatyzmy i gruźlicę. Jak ogromny wpływ na zdrowotność i śmiertelność mają mieszkania, stwierdza dowodnie statystyka, gdzie należycie jest prowadzona. Stwierdzono mianowicie w ogóle, że im ciaśniejsze mieszkanie, im mniej przypada powietrza na jedną osobę, tem gorsze są stosunki zdrowotne i tem większa śmiertelność.

Pod względem ciasnoty mieszkań wydarzają się istotnie w większych miastach wypadki zdumiewające i wręcz nieprawdopodobne. Kiedy przed kilku laty odbywano we Lwowie rewizyę gromadnych noclegów proletaryatu, spotykano w jednej ciasnej norze piwnicznej po kilkanaście osób, sypiających na podłodze, na kufrach, na ławie i pod ławą. Lecz nie o tych wypadkach najjaskrawszej nędzy mówić chcemy. W niektórych miastach zagranicznych podjęli się nauczyciele zebrania dat o objętości mieszkań i o liczbie osób sypiających w jednej izbie za pośrednictwem młodzieży szkolnej i doszli do ciekawych szczegółów.

I tak n. p. w Lipsku w pewnej szkole obliczono, że na jednego ucznia przypada przeciętnie w sypialni zaledwie 9 21 metrów sześciennych powietrza. Wielu uczniów sypia w izbie o jednem oknie, w której spi prócz tego 4, 5, a nawet 6 i więcej innych osób. Liczba łóżek w sypialniach jest zwykle mniejsza, niż liczba osób. I tak, wydarzają się wypadki, że 7 osób mieści się w 4 łóżkach (2 lub 3 rodzeństwa z braku miejsca spi w jednem łóżku).

Jak zepsute jest powietrze w takich mieszkaniach, łatwo sobie wyobrazić, zważywszy, że sypialnia najczęściej bywa zarazem izbą mieszkalną.

W Lozannie, w Szwajcaryi, obliczono objętość mieszkań 34.252 mieszkańców w r. 1894 i starano się w cyfrach zestawić stosunek objętości mieszkań do śmiertelności. W tym celu podzielono mieszkania wszystkie według objętości na 5 grup a następnie obliczono ile mieszkańców na 1.000 umarło w każdej grupie. Rezultat był następujący:

Na 1000 mieszkańców w r. 1894 w I. grupie 11·64 mieszkańcow, w II. grupie 14·35, w III. grupie 17·28 mieszkańców, w IV. grupie 23·34, w V. grupie 27·81. W tych mieszkaniach przypadało na jednego mieszkańca w I. grupie 52 metrów sześciennych powietrza, w II. grupie 41·2 m^3, w III. grupie 36·6 m^3, w IV. grupie 33·1 m^3, a w V. grupie zaledwie 27·2 metrów sześciennych przestrzeni, wliczając oczywiście wszystkie ubikacye. Cyfry te wskazują namacalnie, że im ciaśniejsze mieszkanie, tem większa chorobliwość i śmiertelność.

Słusznie też w najnowszych czasach wszyscy przyjaciele ludzkości zastanawiają się nad tem, jakby zapewnić ludziom najbiedniejszym o ile możności przestronne i zdrowe mieszkania ażeby w ten sposób ustrzedz ich od chorób i od wielkiej śmiertelności! *M. B.*

— **Osobliwy zbieg okoliczności.** *N. W. Tagblatt* pisze: Podczas gdy grano w wiedeńskim Stadtteatrze „Świat nudów“, spłonął Ringtheater. Stadttheater znów padł ofiarą płomieni w dniu, gdy w Burgteatrze dawano „Świat nudów“. Ostatnia katastrofa paryska zdarzyła się w dniu, gdy Komedya francuska miała właśnie na repertoarzu „Świat nudów“.

— **Powódź w Czechach.** Wskutek nieustannych, trzy dni trwających deszczów, wylały rzeki Wełtawa i Malsza. Powódź wyrządziła wiele szkód; woda wdarła się do niżej położonych domów koło dworca kolejowego. Dworzec również zalany. Na linii Budziejowice-Linc ruch pociągów towarowych przerwany, wskutek obsunięcia się nasypu. Ruch osobowy nieprzerwany. Woda podnosi się.

— **Niezwykły wypadek** był w tych dniach przedmiotem rozprawy karnej przed sądem przysięgłych w Litomierzycach w Czechach. Na ławie oskarżonych zasiadł 17-letni Rudolf Koerner, pod zarzutem zbrodni morderstwa. Koerner był zakochany w młodej Annie Chocholatz i posiadł jej wzajemność; rodzice jej jednak zakazali widywać się z Koernerem. Młodzi postanowili zginąć razem samobójczo. Ponieważ ona nie umiała obchodzić się z bronią, więc na usilne jej prośby Koerner naprzód ją zastrzelił, trafiwszy w serce, następnie strzelił sobie w skroń, lecz kula trafiła w lewe oko i utkwiła w kości. Koernera, który stracił oko, wyleczono — i stawiono przed sądem za morderstwo. Przysięgli zaprzeczyli jednak jego winę — a sąd skazał go tylko na 5 zł. kary za bezprawne noszenie broni.

— **Potworni rodzice.** Sąd karny w Gdańsku skazał parobka Augusta Macha i jego żonę Rozalię, za okropne pastwienie się nad dwuletnim ich synkiem, na 10 lat ciężkiego więzienia.

— **Rozbicie pociągu.** Z Rygi nadchodzą jeszcze dalsze szczegóły o katastrofie kolejowej na kolei pskowsko-ryskiej (bałtyckiej), pod stacyą Bokenhof. Pociągiem, który się rozbił, jechały dwa bataliony pułku krasnojarskiego z 24 oficerami. Zabitych zostało, albo zmarło skutkiem ran 56 szeregowców, ciężko rannych jest 43, lekko rannych 3 oficerów i 37 szeregowców. Ze służby kolejowej zabitych 2 konduktorów, jeden zaś ranny. Przyczyną strasznej katastrofy była ulewa. Powstały skutkiem ulewy bystry strumień wody zalał nasyp kolejowy, mający pół sążnia wysokości i zniósł nasypkę żwirową. Na 25 minut przed katastrofą przejechał tamtędy pociąg pocztowy zupełnie szczęśliwie, widoczna więc, że strumień wartki uderzył na plant dopiero przed zbliżeniem się pociągu wojskowego, który uległ katastrofie. Łuk, utworzony w tem miejscu przez linię kolejową, oraz ciemność, spowodowana przez gwałtowną burzę, połączoną z deszczem i gradem, nie dozwoliły maszyniście zauważyć grożącego niebezpieczeństwa. Wydobywaniem zwłok z rozbitych wagonów zajęli się lekarze wojskowi, profesorowie i studenci Uniwersytetu jurjewskiego, którzy przybyli na miejsce katastrofy pociągiem ratunkowym i przystąpili zaraz do akcyi, mimo trwającej ciągle gwałtownej ulewy.

— **Echa katastrofy paryskiej.** Niektóre dzienniki polskie podały, jakoby wymieniona pośród ofiar katastrofy paryskiej, hr. Bonneval, była Polką, jako Gerliczówna z domu. Pokazuje się atoli, iż źródło, z którego wiadomość ta pochodziła, było błędne, a powodem pomyłki stała się tożsamość nazwiska. Polka bowiem Marya z Gerliczów hrabina de Bonneval, której imienniczka padłą ofiarą katastrofy paryskiej, nie znajdowała się wcale dnia 4 maja w bazarze; była tam tylko jej córka margrabina de la Tressange, lecz i ta opuściła bazar na chwilę przed pożarem.

— **Żałobny strejk.** Jest we Francyi pewne miasto — Mehun, nad Cher — w którem.... umierać chwilowo nie można. Trzej grabarze miejscy zastrejkowali, żądając podwyższenia pensyi 50 cent. dziennie, coby czyniło 3 fr. Municypalność podwyżki im odmawia, twierdząc, że „klientela nie napływa dość licznie“.

Notatki literacko-artystyczne.

Teatr Burgu we Lwowie. Dzięki gościnnym występom artystów wiedeńskich, publiczność lwowska miała wczoraj pożądaną a tak niestety rzadką sposobność oglądania na scenie jednego z największych arcydzieł myśli ludzkiej, w które Göthe włożył całą swoją wiedzę i całe

swoje serce, ubierając myśli i uczucia w przecudną szatę poezyi. Tomy już całe napisano i tomy jeszcze ukażą się o „Fauście“, a ludzie póki ich stanie, czerpać będą z tej krynicy mądrości i piękna,

Wczoraj artyści teatru Burgu przedstawili część pierwszą „Fausta“, tworzącą dla siebie odrębną i skończoną całość i dla ogółu przystępną; część druga mniej zrozumiała i mniej zwłaszcza sceniczna, rzadziej ukazuje się na scenie. W Wiedniu wystawił ją dopiero przed laty kilkunastu znany autor dramatyczny, ówczesny dyrektor Burgu Wilbrandt; w Niemczech była już grywana dawniej, ale znacznie później od części pierwszej. Wczorajsze przedstawienie zamieniło się w prawdziwą artystyczną uroczystość, co należy zawdzięczyć przedewszystkiem p. Lewińskiemu, który olbrzymią rolę Mefista zalicza do swoich najlepszych i najsławniejszych, robiąc z niej skończone arcydzieło. Możnaby zaiste obszerne napisać studyum o tej grze niezrównanej, pełnej inteligencyi, artyzmu i genialnych pomysłów, a przytem tak naturalnej, prostej i pozbawionej wszystkich sztuczek teatralnych. Jego Mefisto stoi żywy przed nami; to nie żadna filozoficzna abstrakcya, ale człowiek z krwi i kości, podobny do innych, a przez to możliwy. Artysta umie być na przemian, kiedy potrzeba tragicznym i wesołym, cynicznym i uczuciowym, wykwintnym i rubasznym, jednem słowem posiada na rozkazy całą gamę barw i tonów, a przytem co za dykcya! każdy wiersz, każde niemal słowo, wychodzi podkreślone i oświecone właściwym akcentem. Trudno mi opisywać wszystkie sceny, z których każda zasługuje na osobną wzmiankę, ale przecie podnieść muszę rozmowę ze studentem odegraną z najwytworniejszą ironią, jako też sceny z Martą, tryskające przedziwnym humorem.

P. Engels jako Faust nie był na wysokości Mefista; ale niech p. Engels pocieszy się myślą, że obecnie żadna niemiecka scena nie posiada doskonałego Fausta. Trudność opanowania tej roli leży w jej dualizmie; właściwie powinnoby dwóch ludzi grać Fausta; w części I rola wymaga bowiem artysty charakterystycznego, w drugiej zaś kochanka; sprostać zatem temu podwójnemu zadaniu jest niesłychanie trudno. Dawniej świetnym Faustem był w Berlinie znakomity Dessoir, w Wiedniu zaś przed laty za najlepszego Fausta uchodził Józef Wagner, obecnie rola jest w rękach Sonnenthala, ale i on nie jest doskonałym. W pojęciu i oddaniu roli przez p. Engelsa widać rezultat poważnych studyów i rozumnej pracy, że roli jeszcze nie całkiem opanował — nic dziwnego; Fausta jak również i Hamleta można się uczyć całe życie, wszak te dwie postacie są syntezą całej ludzkości. P. Engels był o wiele bardziej przekonywającym w części pierwszej; kochanek nauki był stanowczo lepszym od kochanka Małgorzaty, lecz i w drugiej połowie roli można artyście za zasługę policzyć, że czując pewne wrodzone braki, nie silił się na wielkie efekta, ale grał naturalnie i z prostotą.

Gretchen! przed tem nazwiskiem korzą się wszyscy jako przed uosobieniem najwyższej poezyi, piękna i ideału. Podziwiać postać jedną z najbardziej uroczych w poezyi świata, niezawodnie łatwo i miło, ale przedstawić ją na scenie godnie i pięknie, ileż do tego trzeba warunków różnego rodzaju. Nie istnieje z pewnością żadna początkująca niemiecka artystka, któraby nie marzyła o zaszczycie ukazania się na scenie pod postacią Małgorzaty. Każda próbuje, nie wielu się to udaje. Pani Hruby należy do wybranych. Jej Gretchen jest śliczną, pełną liryzmu, uczucia i wdzięku kreacyą, sceny zaś końcowe odegrała pani Hruby z dramatyczną siłą.

Walentego odtworzył p. Reimers. Jest to właściwie jedna scena śmierci, którą młody artysta przedstawił z porywającą tragiką. Panna Wahlbeck była klasyczną i bardzo zabawną Martą. Sceny zbiorowe, a przedewszystkiem scena w winiarni Auerbacha, wypadły wybornie, z nadzwyczajnem życiem i dokładnością; odegrali ją pp. Tressler, Witte, Römpler i Walter. W składzie teatru Burgu jest także nasza rodaczka panna Nolewska, która w małych rolach okazuje już talent i rokuje przyszłość. Pani Lewińsky przepysznie deklamowała ducha złego.

Nadzwyczaj licznie zebrana publiczność z namaszczeniem i natężoną uwagą śledziła przebieg przedstawienia, wyrażając podziw i uznanie swoje gorącymi oklaskami.

Artyści wiedeńscy zachęceni powodzeniem, przedłużyli jeszcze pobyt we Lwowie o kilka dni. Dziś odegrają oni nader efektowną sztukę Philippiego p. t.: „Ciernista droga“, która w Burgu cieszy się wielkiem powodzeniem. Jutrzejsze, środowe przedstawienie będzie nader zajmujące; p. Lewińsky oddeklamuje najpierw: „Zmowę kowali“ (*La greve des forgerons*) Coppéego w tłómaczeniu Mautnera, następnie odegraną zostanie śliczna komedya Scribego „Walka kobiet“ (*La battaille des dames*), a na zakończenie przedstawią artyści sławną i klasyczną w literaturze niemieckiej jednoaktową sztukę Kleista p. t.: „Rozbity dzban“ (*Der zerbrochene Krug*), w której p. Lewińsky gra główną rolę. We czwartek nastąpi pożegnalne przedstawienie artystów Burgu, którzy udają się ztąd do Odessy.

Kazimierz Skrzyński.

Paderewski grał z olbrzymiem powodzeniem w Paryżu na dochód pomnika Litolfa. Nasz artysta odtworzył kilka utworów Liszta, Chopina i Litolfa. Dochód przyniósł 15.000 fr. Paderewski natychmiast wyjechał do Londynu; natomiast przybył do Paryża Śliwiński na szereg koncertów.

Listy Krasińskiego. *Przegląd Polski* w zeszycie majowym ogłasza 12 nieznanych wspaniałych listów Zygmunta Krasińskiego, pisanych między 1847 a 1856 r. do O. Jełowickiego i O. Kajsiewicza Listy te udzielił redakcyi *Przeglądu* generał OO. Zmartwychwstańców, ks. Smolikowski.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś we wtorek trzecie i ostatnie przedstawienie artystów teatru nadw. w Wiedniu „Ciernista droga“, dramat w 4 aktach Filippiego.

We środę przedostatnie przedstawienie artystów wiedeńskiego Burgteatru: rozpocznie; „Strejk kowali“ Franciszka Coppée'go, tłum. na niemieckie E. Mautner, wygłosi Józef Lewinsky. Nastąpi „Walka kobiet“ (Frauenkampf) komedya w 3 aktach Scribe'go i Legouve'go. Zakończy; „Rozbity dzban“ (Der zerbrochene Krug) kom. w 1 akcie Henryka Kleista.

We czwartek nieodwołalnie ostatnie przedstawienie artystów wiedeńskiego Burgteatru.

W Piątek po raz pierwszy „Towarzyszki życia“ kom. w 3 aktach Edwarda Grabowieckiego z pp. Stachowicz, Bednarzewską, Gostyńską, Rybicką. Aleksandrowiez oraz pp. Żelazowskim, Jaworskim, Chmielińskim, Hierowskim, Wostrowskim i Nowackim w głównych rolach.

Z Gniezna.

Uroczystości jubileuszowe, podczas których tak wspaniale uwydatniła się budująca pobożność ludu polskiego i jego cześć dla Apostoła-męczennika, ukończona. Zamknęła je uroczysta procesya około katedry z relikwiami św. Wojciecha wśród dzwięku dzwonów wszystkich świątyń i poważnego spiewu prastarej pieśni „Boga Rodzico“. Przed rozpoczęciem procesyi wstąpił ks. arcybiskup Stablewski w asystencyi ks. infułata Dorszewskiego i ks. kapelana Stryjakowskiege na kazalnicę i wygłosił w prawdziwie natchnionych słowach trwającą całą godzinę mowę, którą poruszył do głębi słuchające go uważnie rzesze pobożnych.

Z nizin naszych, ze wszystkich zakątków ziemi naszej — mówił dostojny arcypasterz — pospieszyły tłumy tu do Gniezna, aby Bogu chwałę oddać. Nigdy, nawet za najlepszych czasów Gniezna, mury miasta nie mieściły w sobie tyle ludzi, co teraz podczas jubileuszu. Tak to silną jest wiara ludu naszego, którą Wojciech św. w narodzie naszym umocnił! Sto kilkadziesiąt tysięcy ludzi przybyło do tej świątyni, a nastrój ich jak poważny, duch jak skupiony! Wrażenie wielkiego wojska Bożego czyniły te zastępy ludu z ich karnością i wzorowem zachowaniem się. Przeszło 140 kapłanów, w jednym dniu pracowało czasem w winnicy Pańskiej. Arcypasterz mówił dalej o katedrze gnieznieńskiej „tej matce kościołów naszych“, która tak nam jest drogą, bo ona jest kolebką chrześciaństwa, bo w niej spoczywa Dąbrówka, która męża swego nawróciła. Da Bóg, grosz wdowi, w nową szatę tę naszą przyoblecze katedrę.

Następnie dziękował obu kapitułom stojącym na straży dwu archikatedr, a strzegącym ich wiernie, dziękował duchowieństwu za gorliwość, jaką okazywało zawsze, a zwłaszcza teraz w czasie jubileuszu. Stanowisko wasze — powiedział on — podobne do stanowiska żydów, którzy powróciwszy z niewoli babilońskiej i wznawiając mury Jerozolimy, jedną ręką pracować, w drugiej zaś miecz trzymać musieli, by odpierać nieprzyjaciół ich pracy przeszkadzających.

Wreszcie zwrócił się do ludu, do prostaczków, by zadowoleni ze swego losu, nie zazdrościli tym, którzy szczęśliwszymi się być zdają, jako hojniej wyposażeni dobrami doczesnemi — i zakończył udzieleniem błogosławieństwa.

Wśród mnóstwa pielgrzymek, które przybyły do Gniezna w czasie uroczystości jubileuszowych, zwracała na siebie szczególniejszą uwagę pielgrzymka Górnoszlązaków z dyecezyi wrocławskiej.

Dyecezya ta, która się początkowo szląską nazywała, od najdawniejszych czasów pozostawała w ścisłym związku z metropolią gnieźnieńską. Powstałe roku 1000 w skutek starań Bolesława Wielkiego biskupstwo wrocławskie od samego początku było ściśle połączone z arcybiskupstwem gnieźnieńskiem, gdyż n. p. 1447 r. Piotr Nowak, biskup wrocławski, na klęczkach przysiągł wierność metropolicie gnieźnieńskiemu.

Gdy przeszedł Szląsk pod panowanie Czechów, zaczęły słabnąć związki pomiędzy Wrocławiem a Gnieznem, chociaż arcybiskupi gnieźnieńscy bronili gorliwie swych praw zwierzchniczych. Wojciech Baranowski, arcybiskup gnieźnieński, rządzący około 1610 r. wyjednał u Stolicy Apostolskiej dekret, w którym mu wyraźnie przyznano, że dyecezya wrocławska podlega władzy arcybiskupów gnieźnieńskich. Dopiero 1821 r. na mocy buli papiezkiej zniesiono prawnie związek biskupstwa wrocławskiego z gnieźnieńskiem. Z tej krótkiej wzmianki przekonujemy się, że Szląsk z Gnieznem łączą liczne wspomnienia dziejowe.

Jednym z najuroczystszych epizodów ubiegłego święta jubileuszowego było otwarcie w celach beatyfikacyjnych trumny zmarłego w r. 1652 arcybiskupa i prymasa Macieja Łubieńskiego, pochowanego pod kaplicą Łubieńskich. Sława cnót i zasług niepospolitych tego świątobliwego męża nie zgasła z jego śmiercią, ale zachowała się do dziś w narodzie polskim, który w nim czci męża wybranego od Boga, licznemi za życia i jeszcze po śmierci wsławionego łaskami. Jak wiarogodne źródła świadczą, zachodziły w rzeczy samej w życiu prymasa zdarzenia, nacechowane nadprzyrodzonemi łaskami. W latach 1670, 1717, 1730, 1746, 1758, 1810 otwierano trumnę świątobliwego arcybiskupa, a ciało jego zawsze znajdowano dziwnie dobrze zakonserwowane. Po raz ostatni oglądał je w r. 1867 były arcybiskup a dzisiejszy kardynał ks. Ledóchowski wizytując kościół metropolitalny. Obecnie postanowił dopełnić takiego samego aktu ks. arcybiskup Stablewski. Między licznymi członkami rodziny hr. Łubieńskich, przybyłymi na tą uroczystość był także obecny ks. prałat Łubieński z Warszawy, który celebrował cichą mszę św. za duszę zmarłego w kaplicy Łubieńskich; następnie O. Bernard Łubieński, wstąpił na ambonę i przemówił w imieniu rodziny w pięknych, porywających słowach, wskazawszy przy końcu swej mowy na cel, dla którego odbywa się wizytacya grobu ś. p. ks. arcybiskupa t. j. beatyfikacya tego świątobliwego arcypasterza.

Cała kapituła, duchowieństwo i rodzina Łubieńskich udali się z ks. arcybiskupem do podziemia, do trumny ś. p. Macieja Łubieńskiego. Uchylono wierzchnie wieko trumny i odjęto pieczęcie, zamykające drugie wieko, a gdy to podniesiono, przystąpił ks. arcybiskup wraz z dr. Franciszkiem Chłapowskim z Poznania do zbadania zwłok zmarłego przed 250 laty prymasa. Ciało wprawdzie wyschło, ale przechowało się dobrze, chociaż nie było balsamowane; skóra na niem prawie nietknięta, stawy są jeszcze w części giętkie. Sutanna jest tak dobrze zachowana, że guziki można odpinać. Po zbadaniu zwłok, zapieczętował ks. arcybiskup trumnę pieczęcią swoją, poczem cały pochód powrócił do zakrystyi.

* * *

Przez dni szesnaście, przeznaczonych na uroczystości jubileuszowe stary gród Lecha roił się bezustannie od różnobarwnych tłumów nadciągających z najrozmaitszych stron. Wszystkie te grupy przenikała jedna i ta sama myśl, ożywiał jeden i ten sam duch, wszystkim przyświecał jeden i ten sam cel: ogrzanie serca, podniesienie ducha przy promieniach tryskających z ogniska, którem są relikwie św. Wojciecha, najprzedniejszego i najpierwszego ziemi polskiej Opiekuna, Patrona i Orędownika.

Ks. arcybiskup Stablewski przez cały przeciąg jubileuszu bawił w Gnieźnie, codziennie najmniej dwa razy przybywał do katedry na nabożeństwo. witał i żegnał codziennie przybywające tłumnie pielgrzymki, do których przemawiał z ojcowską miłością i prawdziwie apostolskiem namaszczeniem — a jego obydwa przemówienia, którem zagaił w pierwszy dzień (25 kwietnia) i zakończył uroczystość, pozostaną chlubnem świadectwem nietylko jego wspaniałej wymowy, ale nadto gorącego zapału, dla świętej sprawy Kościoła i nieograniczonej miłości dla ludu powierzonego jego pieczy.

* * *

Na zakończenie jeszcze jedno. Wspaniały sarkofag, mieszczący szczątki św. Wojciecha, podtrzymują na barkach cztery postacie z czasów Bolesława Wielkiego. Jest tam rycerz, mieszczanin, ksiądz i kmieć. Piękne te posągi wykonał rzeźbiarz Władysław Marcinkowski, o którym godzi się podać krótką wiadomość.

Urodził on się 1858 roku w Mieszkowie. Biedni rodzice nie mogli mu dać odpowiedniego wykształcenia, dlatego musiał z początku ciężko pracować na kawałek chleba. Zajęty pracą całodzienną w Poznaniu, tylko wieczorami mógł uczęszczać do szkoły politechnicznej, którą kierował profesor i artysta Maryan Jaroczyński. Później kształcił się Marcinkowski za granicą, następnie osiadł w Paryżu, a od sześciu lat przebywa w Berlinie.

Do pierwszych jego prac, które zwróciły uwagę szerszej publiczności, należy popiersie „Zagłoby“ i „Chłopiec z kogutem“, odznaczone w Niemczech i w Warszawie.

Do katedry w Poznaniu wykonał Marcinkowski pemnik dla ks. arcybiskupa Dindera, wyobrażający klęczącą postać zmarłego.

W bieżącym roku powstała w pracowni rzeźbiarza figura św. Wojciecha, przeznaczona do Inowrocławia. Święty przedstawiony jest w wspaniałym ubiorze biskupim; w lewej ręce dzierży pastorał a prawą ręką błogosławi. Ow posąg, trzy metry wysoki, ustawiony będzie na kopcu.

Niedawno wykonał Marcinkowski prześliczny posąg Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej, lecz do najpiękniejszych dzieł artysty należą owe cztery postacie w katedrze gnieznieńskiej, ufundowane przez prałata ks. Kazimierza Dorszewskiego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie odbyła wczoraj posiedzenie zwyczajne pod przewodnictwem prezydenta p. dr. Zdzisława Marchwickiego. Na wstępie wyznaczono pensyę wdowie i zaopatrzenie dla dzieci po zmarłym funkcyonaryuszu Izby ś. p. Bardaszu, poczem załatwiono szereg spraw bieżących. Najważniejszą z nich była sprawa, poruszona przez prezydenta p. Marchwickiego, zaprowadzenia szybszej i dla ludzi pracy dogodniejszej komunikacyi kolejowej pomiędzy Lwowem a Wiedniem.

Sprawa ta już przed dwoma laty przez Izbę zainicyonowana, dotychczas pomyślnie załatwioną nie jest. Obecnie, kursują pomiędzy Lwowem a Wiedniem trzy pociągi na dobę, wszystkie jednak są niedogodne dla ludzi pracujących; jeden bowiem, mianowicie t. zw. „pociąg błyskawiczny“ jedzie wprawdzie tylko 13 godzin, ale zabiera cały dzień, drugi jedzie pół dnia i jedną noc, trzeci zaś pół nocy i jeden dzień. Dr. Marchwicki zawiadomił, że delegaci Izby w wiedeńskiej radzie kolejowej zajmą się energicznie wywalczeniem dla Lwowa pociągu nocnego, któryby ztąd wyjeżdżał około godziny 7 wieczorem i rano mógł stanąć w Wiedniu. Delegatami na zjazd austro-węgierskiego związku dla żeglugi wybrano pp. Gubrynowicza i Kolischera, p. Baczewskiego zaś delegatem do ankiety Wydziału krajowego dla sprawy organizacyi handlu bydłem opasowem.

(§) **Sprzedaż soli.** Przed kilku tygodniami pojawiła się w dziennikach wiadomość o fabrykowaniu soli warzonki, w formie miniaturowych, 130 gramów ważących topek, które sprzedawano ludności wiejskiej na Pokuciu po 4 ct. za topkę. Ponieważ w sprawie tej nietylko władze skarbowe, ale także i krajowy Zarząd sprzedaży soli był interesowany, poczynione zostały równocześnie z obu stron dochodzenia, które wykazały, że rzeczywiście odbywa się w Czerniowcach i w ogóle na Bukowinie fabrykacya takich topek z potłuczonych topek oryginalnych, że jednak dzieje się to raz na rok przed świętami wielkanocnemi — ludność bowiem wiejska kupuje z chęcią te rzeczywiście zgrabnie wyrobione topki, celem ozdobienia niemi święconego.

Wobec tego nawet cena stosunkowo wygórowana, (bo w ten sposób kilogram soli wypada na 30 ct.) nie może tu być uważaną za jakieś stałe wyzyskiwanie ludności wiejskiej, gdyż ludność ta nie jest zmuszoną do zakupywania tej soli jako artykułu pożywienia, lecz kupuje te topki jako ozdobę święconego, a więc jako artykuł zbytkowny.

Oczywiście fabrykacya topek tych jest w każdym razie nadużyciem wobec istnienia rządowego monopolu wyrobu soli, wskutek czego poczynione zostały ze strony władz skarbowych bukowińskich odpowiednie kroki celem powstrzymania tej niepowołanej fabrykacyi.

Uwaga jakoby ludność wiejska z powodu sprzedaży tych małych topek, była narażoną na stałe wyzyskiwanie, gdyż ma ona kupować dla tego te mniejsze topki po 4 ct., żeby nie wydawać odrazu 11 ct. za zwykłą topkę i w ten sposób płaci około 30 ct. za kg., jest wobec opisanego wyżej rzeczywistego stanu rzeczy, bezpodstawną. Zresztą wiadomo jest powszechnie rzeczą, że rozdrabnianie topek praktykuje się już oddawna i krajowy Zarząd sprzedaży soli praktykę tę już zastał — chcąc jednak zadość uczynić domaganiu się konsumentów, zwyczaj ten do pewnego stopnia tolerować musi, choć dąży wszelkiemi siłami, by rozdzielanie topek na dzisiejszy sposób stało się zbytecznem. W jednej z alpejskich warzelni produkuje c. k. Skarb sól w formie prasowanych cegiełek, na których wyciśnięte są od spodu linijki, dzielące cegiełkę na cztery równe części. Podzielenie takiej cegiełki nie przedstawiałoby zatem żadnej trudności i mogłoby się odbywać bez żadnej krzywdy konsumenta, który łatwo podział taki może sam skontrolować. Wydział krajowy udał się z prośbą do c. k. Ministerstwa Skarbu, aby także w jednej z galicyjskich salin taką formę produkcyi na próbę zaprowadził. Gdyby próba ta się powiodła, kwestya sprzedawania soli w drobniejszych ilościach niż kilogram, byłaby prawidłowo załatwioną.

Nadmienić tu wypada, że projektowane cegiełki soli mają być obwijane w papier i w ten sposób dostawać się do handlu. Ten sposób produkowania soli będzie miał, obok wyżej podanej korzyści także bardzo ważne sanitarne znaczenie. Obecnie pakuje się sól w siano i worki. Pomimo wszelkich starań nie zawsze da się skontrolować, czy używane do pakowania materyały, chociaż na oko czyste, nie służyły już przedtem do takich celów, któreby ze względów sanitarnych powinny je wykluczać od jakiegokolwiek zetknięcia z artykułami żywności. Faktem jest, że obecnie w razie dłuższego transportu lub niepogody sól przychodzi na miejsce przeznaczenia całkiem zabrudzona. Opakowanie jej w papier, zaraz na miejscu produkcyi zapobiegłoby zabrudzeniu, okruszeniu i wszelkim niedogodnościom, jakie obecnie przy wysyłce i sprzedaży soli się pojawiają.

Kółka rolnicze. W dniach ostatnich zawiązano nowe Kółka: w Wojsławiu i Rożniatach (pow. mieleckiego), w Ottyni (w pow. tłumackim) i Książnicach (w pow. bocheńskim). Ogółem zawiązano dotąd 1247 Kółek.

Na ostatniem posiedzeniu wydziału wykonawczego Kółek uchwalono między innemi wygotowanie instrukcyi dla lustratora handlowego; zamianowano lustratorem handlowym dla sklepów „Kółek rolniczych“ p. Henryka Schmiedta; zatwierdzono zamianowanie przez zarząd kursów handlowych w Czernichowie, p. Stanisława Dzierżę, drugim instruktorem tychże kursów na próbę.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·62½ do 11·67½, loco Ołomuniec 10·75 do 10·85, loco Berno-Wiedeń 10·85 do 10·95, na czerwiec loco Aussik 11·67½ do 11·72½, cukier w kostkach prima 33·50 do 34·—, secunda 32·75 do 33·25, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 16·40 do 16·60. Nafta kaukazka transito Tryest 4·75 do 5·—, galicyjska przeźroczysta 17·— do 17·25.

Targ zbożowy.

Lwów, 18go maja, pszenica 7·50 do 7·80 zł., żyto 5·30 do 5·80, jęczmień browarny 5·50 do 6—·, jęczmień pastewny 4·75 do 5·—, owies 5·90 do 6·40, rzepak 11·— do 12·—, groch 5·— do 8·—, wyka 4·50 do 4·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·50 do 5·—, hreczka —·— do do —·—, koniczyna czerwona galic. 25·— do 40·—, szwedzka 50·— do 65·—, biała 30·— do 40·—, tymotka —·— do —·—, anyż —— do ——, kukurudza stara 5·— do 5·25, nowa 5·— do 5·25, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 18 majaa. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 5964 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 1500, z Bukowiny 210 sztuk.

Przebieg targu był słabo ożywiony.

Ceny spadły w porównaniu ze zeszłotygodniowemi o 1 do 2 zł.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 109 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 503 sztuk po 30 do 32 zł., 478 sztuk po 27 do 29 zł., 211 sztuk po 23 do 26 zł., 59 sztuk po 33 do 35 zł. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 22 do 31 zł.; krowy podtuczone po 21 do 28 zł.; bydło chude dla masarzy po 15 do 21 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w sobotę popołudniu na godzinnej, prywatnej audyencyi P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego.

W południe tegoż dnia przyjął P. Ministra książę regent Bawarski Luitpold.

Do Odessy zawinął onegdaj parowiec floty ochotniczei „Saratow“, który przywiózł poselstwo koreańskie, akredytowane przy dworach rossyjskim, angielskim, francuskim, i austro-węgierskim. Poselstwo rezydować będzie w Petersburgu. Na czele misyi stoi były minister wojny Min-Yuig-Huan, który ma przy sobie dwóch sekretarzy i trzech tłómaczy.

Rossyjska marynarka wojennna bezustannie wzrasta. Jeszcze w tym miesiącu spuszczone będa w Petersburgu na wodę dwa krążowniki i jedna kanionierka, poczem zacznie się budowa nowego pancernika dla ochrony wybrzeży. Z końcem lata odpłynie z Kronsztadu do eskadry Śródziemnego morza pancernik „Sebastopol“. Zbudowany w Kronsztadzie krażownik „Świetlana“ odpłynie wkrótce do Hawru, a ztamtąd do Azyi wschodniej, dokąd wysłane będą także dwa krążowniki pierwszej klasy i nowa kanonierka.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 18 maja. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów, dep. Hofmann i tow. przedkładają wniosek nagły, w którym domagaja się wyjaśnień Rządu co do ostatnich wypadków na Wschodzie i zjazdu Monarchów w Petersburgu oraz spowodowanych przez to zmian w konstelacyi politycznej, tudzież co do stanowiska Austro-Węgier do trójprzymierza.

P. Minister kolei żelaznych generał-porucznik Guttenberg odpowiada na interpelacyę dep. Gniewosza w sprawie taryf i rozkładu jazdy na przestrzeni kolejowej Lwów-Bełzec i Jarosław-Sokal. P. Minister podnosi, że poprawa rozkładu jazdy będzie możliwą po upaństwowieniu tej kolei, — natomiast obliczanie taryf według taryfy, obowiązującej na kolejach państwowych, jest niemożliwe wskutek tego, że przyniosłoby zbyt wielki niedobór.

Wiedeń, 18 maja. (*Telegram pryw.*) Na dzisiejszem posiedzeniu Izby prowadziła lewica dalej obstrukcyę. Postawiono kilka nagłych wniosków; nad każdym żądano imiennego głosowania a przed głosowaniem przerwy 10 minutowej.

Wiedeń, 18 maja. Komisya adresowa Izby poselskiej rozpoczęła wczoraj dyskusyę nad przedłożonym projektem adresu większości parlamentarnej. — Dep. Ludwigstorff oświadczył, iż wiernokonstytucyjna wielka własność nie może przedłożonego projektu większości przyjąć za podstawę do dyskusyi szczegółowej, z powodu ustępów o rozszerzeniu autonomii krajów i o odstąpieniu ustawodawstwu krajowemu szkolnictwa ludowego.

Niemiecka partya postępowa, niemiecka partya ludowa i partya chrześciańsko socyalna przedłożyły, każda z osobna, własny projekt adresu.

Dep. Kramarz oświadcza, że projekt adresu większości jest przeciętną programu partyj autonomistycznych. Młodoczesi dołożą wszelkich starań, aby się zbliżyć do programu prawno-państwowego. Adres większości przyjąć mogą także stronnictwa, stojące na gruncie konstytucyi. Na politykę zagraniczną zgadzają się Młodoczesi zupełnie, odkąd przyszło do skutku porozumienie pomiędzy Wiedniem a Petersburgiem, które jest nową rękojmią pokoju. Zachowanie się Młodoczechów wobec Rządu zależy od przeprowadzenia rozporządzeń językowych.

Dep. Baernreither podnosi, że projekt adresu, przez przeniesienie punktu ciężkości na żądania prawnopaństwowe neguje Mowę tronową, stojącą na gruncie konstytucyi.

Dep. Dipauli oświadcza, że nowela szkolna, proponowana przez jego stronnictwo, da się zupełnie pogodzić z zasadniczemi ustawami Państwa.

Hr. Stuergh uważa, że należałoby przystąpić do rewizyi rozporządzeń językowych przy współudziale obu stronnictw. Stronnictwo mowcy obstaje przy systemie centralnej administracyi i państwowej ustawie dla szkół ludowych.

Dep. Schuecker zwalcza żądanie rozszerzenia zakresu działania Sejmów krajowych i oddania szkoły ludowej ustawodawstwu krajowemu. Mowca podnosi inne jeszcze zarzuty i oświadcza się przeciw projektowi.

Dep. Campi zawiadamia, że Włosi będą głosowali przeciw projektowi adresu. Mowca uważa, iż brak w nim wzmianki o potrzebie drugiego połączenia kolejowego z Tryestem.

Dep. Madeyski uważa, iż decentralizacya jest możliwą, bez zmiany konstytucyi. Odsunięcie zasad partyjnych na drugi plan jest w dzisiejszej sytuacyi parlamentarnej niemożliwe.

Dep. Scheicher zapowiada własny projekt adresu w imieniu stronnnictwa chrześciańsko-socyalnego.

Dep. ks. Schwarzenberg oznajmia, że konserwatywni czescy właściciele większi przystępują do projektu adresu w zupełności.

Dep. Kopp utrzymuje, że adres zmierza do tego, ażeby stosunek do Czech ukształtować na wzór stosunku do Węgier.

Dep. Schnecker odczytuje następnie projekt adresu niemieckich postępowców.

Na tem posiedzenie zakończono.

Wiedeń, 18 maja. *Fremdenblatt* pisze: Z prasy czesko-niemieckiej przeszły do niektórych wiedeńskich dzienników wieczornych wiadomości o rzekomej różnicy zdań w łonie Rządu; w szczególności zaś, jakoby z okazyi sprawy adresu, miało przesilenie ministeryalne wejść znowu w sferę prawdopodobieństwa, a niektóre organa dają nawet do zrozumienia, którzy członkowie gabinetu mają paść ofiarą częściowego przesilenia ministeryalnego. — W tem — pisze *Fremdenblatt* — okazuje się, że stara i przestarzała metoda, aby przy zdążaniu do celów partyjnych członków Rządu jednych przeciw drugim w grę wciągać, bywa zastosowywaną jeszcze ciągle, jakkolwiek zawsze z coraz to mniejszem powodzeniem.

Wiedeń, 18 maja. Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este przyjął dzisiaj przed południem P. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego.

Wiedeń, 18 maja. W skutek licznych zgłoszeń do podpisywania 3½ procentowej pożyczki inwestycyjnej należy się spodziewać, iż subskrypcya przekroczy wysokość pożyczki.

Wiedeń, 18 maja. *Fremdenblatt* donosi, że król szwedzki otrzymał dyplom honorowego doktora filozofii Uniwersytetu wiedeńskiego.

Wiedeń, 18 maja. (*Tel. pryw.*). Przed wiedeńskim sądem przysięgłych odbędzie się w dniu 24 czerwca rozprawa przeciwko ks. Stojałowskiemu o obrazę czci. Ks. Stojałowski uderzył swojego czasu w pisemku wydawanem przez siebie w Wiedniu, w *Pszczółce*. na proboszcza parafii świętego Mikołaja w Krakowie, ks. Łabaya, który oskarża obecnie ks. Stojałowskiego.

Czerniowce, 18 maja. Strejk robotników budowlanych ukończony. Pracodawcy zgodzili się na 10-godzinny czas pracy, strejkujący zaś odstąpili od żądania podwyższenia zapłaty

Berlin, 18 maja. W Sejmie pruskim przed rozpoczęciem rozprawy nad nowelą do ustawy o stowarzyszeniach oświadczył kanclerz ks. Hohenlohe, że rząd państwa mniemał, iż dane-przyrzeczenie ziści najlepiej w ten sposób, jeżeli zniesienie zakazu łączenia się stowarzyszeń zastąpi innemi przepisami. Rząd uważa prawo stowarzyszania się jako cenną zdobycz, jako nieodzowny środek poparcia politycznego rozwoju — atoli nieograniczone prawo stowarzyszania się zawiera w sobie wielkie niebezpieczeństwo; dlatego też ustawodawstwo musi wynaleść właściwą drogę pośrednią pomiędzy zniesieniem tego prawa a nieograniczonem jego rozszerzeniem. Przedłożony projekt jest tylko wypracowaniem prawa o stowarzyszeniach i zgromadzeniach w myśl konstytucyi, odpowiednio do wymagań czasu.

Mowcy ze stronnictwa narodowo liberalnego, centrum i wolnomyślnych, oświadczyli się przeciw projektowi rządowemu.

Minister sprawiedliwości i minister spraw wewnętrznych uzasadniali projekt. Dalszy ciąg rozprawy dzisiaj.

Rzym, 18 maja. Na posiedzeniu Izby wniósł wczoraj dep. Cavalotti interpelacyę w sprawie rodzaju śmierci robotnika Frezzi, który zmarł w więzieniu policyjnem. Minister sprawiedliwości i prezes gabinetu odpowiedzieli, że władze sprawiedliwości prowadzą śledztwo niezawiśle od wszelkich wpływów. (Żywe brawa). Dep. Costa postawił wniosek o odszkodowanie dla rodziny Frezziego. Prezydent ministrów oświadczył, że na dzisiejszem posiedzeniu wyznaczy dzień, w którym odbędzie się nad tym wnioskiem rozprawa.

Bukareszt, 18 maja. W skutek długo trwałych deszczów Rumunia południowa mocno ucierpiała od wylewów. Komunikacya pomiędzy Bukaresztem a Verciorova przerwana, skutkiem zawalenia się mostu pod Slatina. Również komunikacya na linii Bukareszt-Predeal przerwana. Z ludzi nikt nie zginął.

Paryż, 18 maja. Pogrzeb księcia d'Aumale był wspaniałą manifestacyą żałobną. Wojsko oddawało honory. Prezydent Faure wysłał na pogrzeb swego reprezentanta. Wśród licznych gości żałobnych byli niektórzy ministrowie, reprezentanci ciała dyplomatycznego, generalicya i członkowie Akademii francuskiej.

Konstantynopol, 18 maja. Sułtan nadał ks. Józefowi Franciszkowi Battenbergowi (narzeczonemu księżnej czarnogórskiej) wielką wstęgę orderu „Osmanie“ z brylantami, komendantom dywizyi w Epirze: Osmanowi baszy wielką wstęgę orderu „Osmanie“ z brylantami, Saad-edinowi baszy wielką wstęgę orderu „Medżidżie“.

Wojna grecko-turecka.

Wiedeń, 18 maja. *Fremdenblatt* wywodzi, że przez wybór Farsali jako miejsca, w którem toczyćby się miały układy pokojowe między Grecyą z Turcyą, Porta widocznie chce uniknąć interwencyi mocarstw. Jeżeli tak jest istotnie, to Porta nie uwzględnia sytuacyi. Nienaruszalność granic Turcyi, którą podniosła Europa a którą władcy Austro-Węgier i Rossyi z całym naciskiem wskazali jako podstawę swej polityki, bynajmniej nie oznacza, że Turcya bez względu na mocarstwa może dowolnie postępować sobie na półwyspie bałkańskim. Warunki pokoju, które stawia Turcya, są ponad wszelką miarą wygórowane. Europa nie może pozwolić na ponowne odstąpienie Tesalii Turkom; także wysokie odszkodowanie wojenne musi napotkać na opór. Przez zniesienie kapitulacyj, nadających ludności greckiej w Turcyi pewne przywileje, stworzonoby precedens, na który mocarstwa europejskie pozwolić nie mogą. Turcya lepiej uczyni, jeżeli ze zwycięstw skorzysta w ten sposób, że ze wzmocnioną siłą będzie się teraz starała wewnętrznie wzmocnić i zreorganizować, a położy koniec bezładowi i rozluźnionym stosunkom wewnętrznym. Wystąpienie Europy na rzecz nienaruszalności Turcyi, nie oznacza ani przewrotu stosunków na Bałkanie, ani też utrzymania dawnych bezprawiów.

Konstantynopol, 18 maja. Całe ciało dyplomatyczne uznaje wysokość odszkodowania wojennego, jakiego żąda Turcya, za wygórowane i niemożliwe do uzyskania; niemniej żądane przez Turcyę odstąpienie terytoryum greckiego jest nieusprawiedliwione — z wyjątkiem pewnej, z militarnych względów koniecznej regulacyi granicy; — żądanie to nie da się pogodzić z zasadą utrzymania *status quo*. Sądzą, że czwarta część żądanego przez Turcyę odszkodowania będzie więcej, niż wystarczającą; prawdopodobną natomiast jest okupacya Tessalii przez wojska tureckie, do czasu, kiedy Grecya zapłaci odszkodowanie, lub da odpowiednią gwarancyę.

Domokos, 18 maja. Depesza nadana wczoraj o godzinie 4 popołudniu opiewa: Ruchy wojska tureckiego skierowane są przeciw skrzydłom armii greckiej, jednakowoż zdaje się, że głównym celem tych ruchów jest zaatakowanie centrum greckiego, gdzie dowodzi następca tronu. Dwie baterye greckie ostrzeliwają z wielkim powodzeniem główną kolumnę turecką. Także od strony Surpi, gdzie stoi brygada Smoleńskiego, słychać nieustanny huk dział. Sądzą, że Turcy będą usiłowali wziąć wąwóz, panujący nad drogą do gór Othrys.

Ateny, 18 maja. Prezes gabinetu użalał się przed ambasadorami mocarstw z powodu napadu Turków na Domokos, podczas gdy wojska greckie zachowywały się tak w Epirze, jak i w Tessalii ściśle defensywnie. Oprócz Domokos zaatakowali Turcy także Halmyros, gdzie się znajduje brygada Smoleńskiego.

W Atenach z powodu doniesień o walce pod Domokos, panuje wielkie wzburzenie.

Lamia, 18 maja. Na całej linii pod Domokos trwała wczoraj walka.

Ateny, 18 maja. W oficyalnym raporcie o wczorajszej bitwie pod Domokos powiedziano, że Turcy w sile 50.000 ludzi uderzyli na pozycye greckie a odparci na lewem skrzydle skoncentrowali wszystkie swoje siły na prawem skrzydle. Grecy napierani przez czterykroć silniejszego nieprzyjaciela musieli rozpocząć odwrót. Straty tureckie są wielkie, wojsk greckich dotkliwe. Armia grecka potykała się z ogromnem męstwem z przemagającemi siłami nieprzyjaciela. Generał Mauromichalis ranny w nogę.

Cała załoga ateńska odmaszerowuje dzisiaj w nocy pod komendą Vassosa na plac boju.

Ateny, 18 maja. Depesza prywatna donosi: Wojsko greckie ustąpiło z Halmyros, którą miejscowość obsadził oddział turecki liczący 1500 ludzi. Smoleński cofnął się do Kephalosi.

Dzisiaj o godzinie 7 rano wojsko greckie opuściło Domokos.

Ateny, 18 maja Wiarogodne relacye z różnych stron potwierdzają wiadomość o grabieży i paleniu wsi i miasteczek tessalskich przez wojska tureckie.

Laryssa, 18 maja. Wysłany przez rząd rossyjski oddział Czerwonego Krzyża, złożony z pięciu lekarzy, dwóch dozorców chorych i pięciu dozorczyń, mający 25 łóżek dla rannych przybył do Farsali i przedstawił się Edhemowi baszy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18go maja 1897, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 91·60, Węgierskie akcye kredytowe 377·—, Akcye anglo-austryackie 155·—, Akcye banku Union 298·—, Akcye kolei południowej 75·50, Losy tureckie 54·60, Akcye kolei państwowej 353·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 286·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·70, Akcye tytoniowe 155·50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·60, Akcye kolei Ebental 266·25, Akcye banku dla krajów koronnych 238·—, 4-procentowa węgierska renta złota 122·45. Akcye banku związkowego 257·50, Rubel papierowy 1·27·25, Węgierska renta papierowa 99·85, Kredytowe ziemski 464·—, Kredyty 361·87, Rimamurania 249·50. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa

dnia 16 maja 1897

HOTEL GEORGE.

PP. J. Rylska z Uhrynowa, K. br. Banhidy z Grodzisk, M. Tustanowski z Oskrzesiniec, W. Niezabitowski z Łanek, M. hr. Kalinowski z Czeremoszny, Wł. Bzowski z Pantalowic, F. Guźkowski i K. Sobieszczański z Polski, M. Zakrzewski z Czołhan, J. Br. Bamberg z Wiednia, G. Gawecki z Tarnobrzegu B. Br. Popper z Wiednia.

HOTEL FRANCUSKI.

W nowym Zarządzie, odnowiony (F. C. Proksch).

PP. B. Wierzchleyski z Kabarowic, A. Winnicka z Turad, A. Dittrich z Eger, C. Schartelmüller, A. Kögler, E. Just, J. Rager i L. Pollitzer z Wiednia.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa przez Tarnów od 25 czerwca do 15 września włącznie; z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7 50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, z Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie; z Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie;) Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacza, Jass, Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu, Szeparowiec-Kn: Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Rehomethu, tylko w poniedziałek, Serethu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6 55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	8·00	Z Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł., od 1 września do 30 września wł. codziennie, zaś od 15 czerwca do 31 sierpnia tylko w dnie powszednie
—	8·15	Z Brzuchowiec tylko od 9 maja do 30 czerwca włącznie
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu), przez Przemyśl
—	8·49	Z Brzuchowiec tylko od 1 lipca do 25 sierpnia włącznie
—	9·01	Z Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w niedzielę i święta
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezö-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacu) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec główny, Kopyczyniec, Podwysokiego
—	10·20	Ze Skolego (tylko od 1 maja do 30 września) ze Stryja, Chyrowa.
—	12 10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Chyrowa. Sambora, Rozwadowa i Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów, Mezö Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego, Podwysokiego
6 10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, do Hrebenowa od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie Kałusza-Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	9·40	Do Janowa
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
—	1·04	Do Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia włącznie tylko w niedziele i święta
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2 08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
—	2·31	Do Brzuchowiec od 9 maja do — włącznie co niedziele i święta
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu
2·50	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3 05	Do Skolego tylko od 1 maja do 30 września włącznie ze Stryja.
—	3·15	Do Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł. i od 1 września do 30 września włącznie codziennie od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w dnie powszednie.
—	3·27	Do Brzuchowic tylko od — do — włącznie.
—	3·40	Do Zimnej wody tylko od — do — włącznie.
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö Laborcz (Pesztu) Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie.
—	7 05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa tylko od 1 października do 30 kwietnia włącznie.
—	8·50	Do Janowa od 1 maja do 30 września włącznie.
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowicz, Ku. Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chabóbówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa, Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl). Jasła.
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA: Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o *36* minut, a mianowicie 12 godz. w czasie średnio-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 18. maja 1897.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	217	—	220	—
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	285	—	289	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	397	—	407	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	195	—	205	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	60	98	30
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	97	40	98	10
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	—	—	—
„ „ „ 4½% (3. em)	100	10	100	80
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	80	—	—
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	10	97	80
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	25	—	27	—
„ Stanisławowa	41	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	55	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	126	60	127	60
100 marek niemieckich	58	40	58	90

(przy listach zastawnych i obligach: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15 maja 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.90	102.10
luty-sierpień	101.85	102.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.90	102.10
kwiecień-październik	101.90	101.10
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	154.50	155.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	145.75	146.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.—	159.—
„ „ 1864 po 100 zł.	193.50	193.50
„ „ 1864 po 50 zł.	192.50	193.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	154.50	155.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	122.70	122.90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	100.90	101.10
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.50	122 50
„ za 200 zł. mk. 5% pr. (ostemp. akcye)	256.50	258.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.75	—.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.35	100.35
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	218.—	218.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	114.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	132.50	134.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.60	100.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.25	101.25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.75	99.75
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.60	100.50
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.30	100 30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	121.50	122.50
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.75	99.95
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.60	101.60
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.—	142.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	—.—	—.—
„ „ „ za 50 zł.	—.—	—.—
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	97.50	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.50
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	128.—	128.50
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	108.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.—	99.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.—	103.75
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.60	98.60
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.70	98.65
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	97.—	98.—
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	34.75	35.75
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	54.—	54.50
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.—	101.50
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.80	100.80
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.—	117.75
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	105.25
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.—	96.50
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.30	111.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.30	100.40
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.50	98.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	98.25
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98.25
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.50	98.50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	100.90
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.30	103.30
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.75	106.25
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	118.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.80	101.80
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.15	102.15
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.25	102.25
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.90	101.90
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.50	94.50
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.35	100.35
Gal. Kol. lok. wschodu. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.75	108.75
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.40	108.40
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.75	99.75
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.80	7.40
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	198.—	198.80
Clary 40 zł. mk.	58.50	60.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	153.—	154.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	27.—	27.80
Losy m. Krakowa 20 zł.	26.—	27.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.25	23 25
Palffy 40 zł. mk.	60.—	61.—
Czerw. krzyża aust. tow. 10 zł.	20.—	20.40
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.60	11.30
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.—	27.—
Salma 40 zł. mk.	70.25	71.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	26.25	27.25
St. Genois 40 zł. mk.	74.—	74.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	42.—	45.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	145.—	148.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	69.—	73.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	63.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	155.25	155.75
Peszt. banku handl. 500 zł.	1353.—	1357.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	362.25	362.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	393.—	393.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	739.—	740.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	407.—	411.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	238.50	239.—
„ Austro-węg. 600 zł.	954.—	958.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	300.—	300.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.25	133.25
Živnostenska banka 100	129.—	130.—
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	205.—	206.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3500.—	3505.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	287.—	287.30
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	353.50	354.—
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	210.50	211.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	486.—	489.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	251.—	252.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	90.05	90.55
Prazkiego tow. żelazu. przem. 200 zł.	684.—	686.—
Schodnicy 500 kor.	610.—	620.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	157.25	158.25
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.67	58.80
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.60	119.95
Paryż za 100 fran.	47.62	47.67
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.30	45.40
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.40	47.47
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.67	5.69
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.52	9.53
20-markówka	11.73	11.77
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.67	58.72
Włoskie banknoty za 100 lir	45.35	45.45
Ruble	1.27.	1.27.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2676 (3918 2—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacyi we Lwowie 25 rat po 9 zł. a. w. z pn. odbędzie się tamże w dniach 20 maja 1897 i 1 lipca 1897 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Iwana Kuczka w Chliplach własnej wyk. hip. l. 97 gminy kat. Chliple objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realnosć ta sprzedaną tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 40 zł. 60 ct.

Resztę warunków i aktów przejrzeć można w Sądzie.

Mościska, dnia 20 lutego 1897.

L. 4284 (3862 2—3)

Das k. k. Bezirks-Gericht in Dolina macht hiemit kund, dass zu Gunsten der Nachlassmase nach Felix Gross zur Hereinbringung der restlichen Wechselforderung pr. 33 fl. 3 Kr. Ö. W. c. sc. im hiergerichtlichen Gebäude am 25 Juni 1897 und am 3 August 1897 die Realitätenhälfte laut Grb. E. Z. 825 in Wełdzirz dem Izrael Taub gehörige exekutiv feilgeboten werden.

Der Ausrufspreis betreffs der ersten Realitätenhälfte beträgt 1255 fl. und betreffs der zweiten Realitätenhälfte beträgt 1780 fl.

Das Angeld beträgt 10% des Ausrufspreises.

Die auf obigen Realitätenhälften haften den Schulden, hat der Meistbietende insoweit sich der zu bietende Preis erstrecken wird zu übernehmen wenn die Gläubiger ihr Geld vor der allenfalls vorgesehenen Aufkündigung nicht annehmen wollten.

Die übrigen Feilbietungsbedingnisse können im heisigen Gerichte eingesehen werden.

Für die unbekannten Hypothekargläubiger ist als Curator Adw. dr. Rosenbusch in Dolina bestellt.

Dolina, den 15 April 1897.

L. 59619 (3890 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym miej. del. w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności pow. kasy Oszczędności w Krakowie w kwocie 260 zł. z pn. w dniu dniu 21 czerwca i 21 lipca 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 130 Bronowice wielkie Maryanuy Borówkowej.

Cena wywołania wynosi 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Dadlez zastępcą adwokat dr Kopff.

Kraków, 3 kwietnia 1897.

L. 916 (3903 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie, ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie a to 6 rat zaległych po 10 zł. odbędzie się dnia 16 czerwca 1897 i dnia 21 lipca 1897 o g.dz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności, wyk. hip. l. 90 i 249 ks. gr. gm. Siedliska objętych pierwszej Tomasza Łątki a drugiej Tomasza Łątki w połowie a małolet. Jakóba, Józefa i Wojciecha Łątków własnej.

Cenę wywołania co do pierwszej realności stanowi kwota 250 zł. a drugiej 150 zł. wadyum 25 zł. i 15 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. Agatstein adw. w Tuchowie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Tuchów, dnia 22 kwietnia 1897.

L. 1304 (3900 2—3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Poznera przeciw Józefowi Stodolakowi pto 26 zł. 45 ct. rozpisaną została egzekucyjna licytacya 2/4 części posiadłości 1077 gm Żabnicy Józefa Stodolaka własnej na dzień 11 czerwca i na dzień 13 lipca 1897 o godzinie 10 rano.

Wadyum 12 zł. 50 ct.

Cena szacunkowa 125 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Tomasz Kozlik z Żabnicy.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Milówka, 20 marca 1897.

L. 2429 (3898 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że przeprowadzi dnia 4 czerwca 1897 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś 7 lipca 1897 nawet niżej takowej każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową sprzedaż ciała hipotecznego 1246 gminy Kamionka strumiłowa Wasyla Malickiego własnej na rzecz Barucha Adlera pto 53 zł. 40 ct. w. a.

Cena wywołania 485 zł. 80 ct.

Wadyum 49 zł.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem dr. Krówczyńskiego.

Kamionka str., 12 kwietnin 1897.

L. 67026 (3891 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym delegowanym miejskim w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie w kwocie 700 zł. w dniu 15 czerwca i 16 lipca 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 104 gm. Zwierzyniec.

Cena wywołania wynosi 1475 zł.

Wadyum 150 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Olearski, zastępcą adw. dr. Kwieciński.

Kraków, 3 kwietnia 1897.

L. 1544 (3915 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Feigi Roshändler w kwocie 200 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 9 czerwca i 9 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym Sądzie egzekucyjna licytacyjna sprzedaż połowy realności pod lk. 302/326 w Korczynie położonej a wedle lwh. 366 księgi gr. dla tej gminy na imię Franciszka Janika względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej zapisanej.

Cena wywołania i szacunkowa 1103 zł 75 ct.

Wadyum 110 zł. 40 ct.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny w tus Registraturze do przejrzenia.

Knratorem niewiadomych wierzycieli dr. Feliks Czajkowski adw. w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, 1 kwietnia 1897.

L. 1556 (3609 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza iż celem zaspokojenia pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności w Podgórzu w kwocie 600 zł. a. w. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 18 czerwca i dnia 19 lipca 1897 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 44 ks gr. gm. kat. Dziekanowice objętej Kazimierza Jodłowskiego własnej.

Cena szacunkowa 1200 zł.

Wadyum 120 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p Jan Glaser, zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 23 marca 1897.

L. 603 (3422 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że w sprawie c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Władysławowi Bem o zapłacenie dwóch rat pożyczkowych po 862 zł. 50 ct. w. a. z pn. została dozwoloną egzekucyjna sprzedaż maj. tab. Manajów część IV Leonówka wyk. hip. 31 ks. gr. dla większych posiadłości objęta dłużnika Władysława Bema własna do przeprowadzenia której termin na 21 czerwca 1897 i 26 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 rano w Sądzie tutejszym wyznaczono.

Cenę wywołania wynosi kwota 61895 zł.

Wadyum 6189 zł. 50 ct. w. a.

Wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależności i bliższe warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Dla z miejsca pobytu i z imienia niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Kołaczkowskiego w Złoczowie.

Złoczów, 6 marca 1897.

L. 3543 (3863 2—3)

Gwoździecki Sąd powiatowy przedsięweźmie na rzecz Szaji S. Chajes przymusową licytacyę sumy 200 zł. a. w. z pn. w stanie biernym realności lwh. 142 i 144 ks. gr. gm. Turka łącznie hipotekowanej dłużnika Jakóba Mojżesza Sieglera własnej w dniach 16 czerwca i 14 lipca 1897 w Sądzie każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 200 zł. a. w.

Wadyum 20 zł.

Akta, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w tus registraturze do przejrzenia.

Gwoździec, 27 września 1896.

L. 3373 (3453 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie na zaspokojenie wierzytelności Hersza Mann w kwocie 800 zł. rozpisuje przymusową sprzedaż realności dłużnika Josla Mann własnej wyk. hip. l. 131 ks. gr. gm. Kapuścińce o-objętej z przynalnżytościami w drodze publicznej licytacyi, która odbędzie się w tymże Sądzie dnia 21 czerwca 1897 i dnia 22 lipca 1897 o godz. 10 rano przy pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej tej ceny.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 4675 zł.

Wadyum wynosi 467 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i szczegółowe warunki licytacyi złożone w tus. regisśraturze do przeglądu.

Kuratoram tych, którzyby po dniu 27 lutego 1897 prawa hipoteczne uzyskali lub uchwały licytacyjnej wcześnie, bądź wcale nie otrzymali, ustanowiony kuratorem adw. dr. Komeriner w Borszczowie.

Borszczów, 24 marca 1897.

L. 13820 (3729 2—3)

Dnia 21 czerwca 1897 i dnia 21 lipca 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 42 w Gosprzydowy wyk. hip. 42 ks. gr. gm. Gosprzydowa objętej dawniej Kazimierza Wiśniowskiego obecnie Jakóba i Katarzyny Wiśniowskich własnej na rzecz miejskiej Kasy oszczędności w Bochni celem zaspokojenia sumy 45 zł.

Cena wywołania 692 zł.

Wadyum 69 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Piotr Górski.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 24 marca 1897.

L. 12835 (3659 2—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tutejszym Sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż 1/5 części realności Karola Skórskiego lwh. 101 gminy Niżacice objęta na pokrycie wierzytelności Leona Lifschütza w kwocie 50 zł. z przynależytościami w dniach 21 czerwca 1897 i 21 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 351 zł. 20 ct. a. w.

Wadyum 35 zł 20 ct. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 10 marca 1897.

L. 3308 (3779 2—3)

W celu wydobycia na rzecz Maiera Katza kwoty 280 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Michała Dutka syna Fedka i Andrucha Hubika należących realnoścl tj. całego ciała hip. whl 59 i 1/3 części ciała hip. whl. 328 ks. gr. gm. Borszów objętych na 2700 zł. i 964 zł. ocenionych w dniu 21 czerwca 1897 i 21 lipca 1897 każdym razem o 10 godzinie z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć

Kuratorem wierzycieli jest p. Zaleski w Przemyślanach.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 6 kwietnia 1897.

L. 3307 (3778 2—3)

W celu wydobycia na rzecz Salamona Katza kwoty 60 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Piotra Dutka należącej realności whl. 76 ks. gr. gm. Borszów objętej na 780 zł. ocenionej w dniu 21 czerwca 1897 i 21 lipca 1897 każdym razem o 10 godz przed południem z tem, ze na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest dr. Kohl w Przemyślanach.

Przemyślany, 7 kwietnia 1897.

L. 15519 (3870 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Stryju w kwocie 150 zł. a. w. z pn. zostanie realność Dmytra Stundaka w Stryju wyk hip. 1145 dnia 21 czerwca i 21 lipca 1897 o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 1115 zł. $76^{3}/_{4}$ ct., na drugim także niżej ceny wywołania.

Wadyum wynosi 115 zł. 80 ct.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 2 lipca 1896 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o licytacyi uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora adw. Finka.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 20 marca 1897.

L. 1520. (3250 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna Pomoc" w Dobczycach w kwocie 190 zł. a. w. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 18go czerwca i 19go lipca 1897 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 18 w Stryszowy Jakóba Hanka lwh. 2 tamże Wojciecha Zabolyra lwh. 30 tamże, Wojciecha Kasprzyka lwh. 133 tamże Henryka i Anny Korajdów własnych.

Cena wywołania realności ad 1) 2681 zł., ad 2) 690 zł., ad 3) i 4) 1105 zł.

Wadyum 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser, zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 23 marca 1897.

L. 524. (3512 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 18 czerwca 1897 i dnia 20 lipca 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Dąbrowie publiczna sprzedaż realności whl. 20 ks. gr. gm. Lubasz objętej Jana Misiaszka własnej na rzecz tarnowskiej Kasy oszczędności celem zaspokojenia sumy 184 zł. 30 ct. i 146 zł. 14 ct. w. a. zpn.

Cena wywołania 1928 zł.

Wadyum 193 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Datka w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 1 kwietnia 1897.

L. 10217. (3535 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Abrahama Schreibera w kwocie 40 zł. 33 ct. aw. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 18 czerwca i 19 lipca 1897 o godzinie 10tej rano egzekucyjna licytacya połowy realności lwh. 22 gm. Dobczyce objęta, będąca własnością Jakóba Bednarskiego względnie tegoż masy spadkowej.

Cena szacunkowa 17 zł. 50 ct.

Wadyum 5 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 21 lutego 1897.

L. 11069. (3655 2—3)

W celu wydobycia na rzecz Salamona Katza kwoty 14 zł. zpn. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa licytacya $^{1}/_{8}$ części ciała hip. l. wyk. 368 ks. gr. gminy Janczyn na 26 zł. 25 ct. ocenionej, $^{1}/_{8}$ części whl. 369. tej samej księgi gruntowej na 3 zł 75 ct. ocenionej i $^{1}/_{4}$ części whl. 370 tej samej ks. grunt. na 7 zł. ocenionej należących do Ilka Zająca, w dniu 18 czerwca i 20 lipca 1897 każdym razem o 10 godzinie z rana z tem, że przy pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub powyżej, zaś przy drugim także i poniżej takowej sprzedaż nastąpi.

Wadyum wynosi 10%.

Kuratorem wierzycieli jest Antoni Harasiewicz.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Przemyślany, 8 grudnia 1892.

L. 3309. (3780 2—3)

W celu wydobycia na rzecz Salamona Katza kwoty 50 zł. a. w. zpn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Wasyla Poczynek należących ciał hipotecznych whl. 235 i 679 ks. gr. gminy Lipowce objętych, na 350 zł. i 70 zł. ocenionych, w dniu 18 czerwca i 20 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 z rana, z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest dr. Izydor Kobl w Przemyślanach.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, dnia 5 kwietnia 1897.

L. 8820 (3660 1—3)
Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. Sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż połowy realności Wojciecha Nyrki whl. 23 gminy Zagórz na pokrycie wierzytelności Kasy zaliczkowej i o szczędności w Łańcucie w dniach 23 czerca 1897 i 28 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 1846 zł. 50 ct.
Wadyum 185 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, 27 marca 1897.

L. 1783 (3889 1—3)
Sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia iż celem zniesienia współwłasności posiadłości lwh. 27 gm. Lipnica dolna odbędzie się w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 24 publiczna sprzedaż takowej w dniu 22 czerwca 1897 o 9 rano pod warunkami rezolucyą z dnia 9 czerwca 1896 l. 880 objętemi.
Jasło 16 marca 1897.

L. 1338 (3920 1—3)
Celem ściągnięcia sumy 6 zł. 60 ct. a. w. z pn. na rzecz Feigi Teme Blei odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 22 czerwca 1897 1 dnia 19 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa licytacya 1/4 części realności whl. 203 i połowy ciała hip. lwh. 205 gminy Markowa objętej Anny Mandziuk własnej.
Cena wywołania 25 zł. 75 ct.
Wadyum 2 zł. 60 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.
Dla wierzycieli niewiadomych ustanawia się kuratorem c. k. notarynsza w Sołotwinie p. Studzińskiego.
C. k. Sąd powiatowy.
Sołotwina 1 marca 1897.

L. 2105 (3656 1—3)
Zawiadamia się chęć kupna mających że w tut. Sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 220 i 26/336 części realności lwh. 9 ks. gr. gm. kat. Łopuszka wielka objętych Mosesa Feniga własnych na pokrycie wierzytelności Ryfki Landau w kwocie 77 zł. 85 ct. a. w. z pn. 23 czerwca 1897 i 24 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cenę wywołania co do połowy realności lwh. 220 gm. Łopuszka wielka ustanawia się kwotę 567 zł. 91½ ct., zaś co do 26/336 części realności lwh. 9 gm. Łopuszka wielka kwotę 93 zł. 42 ct. a. w.
Wadyum stanowi kwota 56 zł. 80 ct. i 10 zł. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, 26 lutego 1897.

L. 6140 (3955 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności po Majerze Glatteis 167 zł. z pn. rozpisuje się na dzień 14 czerwca i 12 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano publiczną przymusową sprzedaż 2/7 części realności Nr. 23 w Jarocinie lwh 65 B. 1b i 5 własnych Stanisława Kiełba.
Cena wywołania 239 zł. 42½ ct.
Wadyum 23 zł. 94 ct.
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli Józef Rusinek w Jarocinie.
Ulanów, 20 marca 1897.

L. 18518 (3954 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Arona Fischera przeciw Iwanowi Szłemko Wasyla o zapłacenie kwoty 23 zł. 20 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 16 czerwca 1897 i dnia 16 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 354 ks. gr. gm. Bełeluja objętej Iwana Szłemki Wasyla własnej.
Cenę wywołania stanowi kwota 350 zł., zaś wadyum 10% tejże.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wilhelm Rosenheck ze Śniatyna.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Śniatyn, 20 stycznia 1897.

L. 18516 (3953 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Arona Fischera przeciw Jakimowi Tymczukowi o zapłacenie kwoty 42 zł. 50 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 16 czerwca 1897 i dnia 16 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż 1/5 części realności wyk. hip. l. 385 ks. gr. gm. Dełeluja objętej Jakima Tymczuka własnej.
Cenę wywołania stanowi kwota 62 zł. w. a., zaś wadyum 10% tejże.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wilhelm Rosenheck ze Śniatyna.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Śniatyn, 20 stycznia 1897.

L. 6039 (3452 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 490 zł. w. a. z pn. na rzecz Abrahama Markusa i Cirli Tauby 2 im. Bassow odbędzie się dnia 23 czerwca 1897 i 22 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem w biorze Nr. 14 egzekucyjna sprzedaż połowy realności na rzecz bp. Wolfa Bass zapisanej whl. 48 ks. gr. gm. Tarnopola objętej.
Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 656 zł. 6 ct.
Wadyum 65 zł. 61 ct. w. a.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.
Dla wierzycieli, którzyby po dniu 5 listopada 1896 prawa zastawu uzyskali lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Sygalla a p. adw. dr. Csillika zastępcą tegoż.
Tarnopol, dnia 17 kwietnia 1897.

L. 11019. (3148 1—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Mejżesza Rottenberga w kwocie 363 zł. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 21 czerwca i 22 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya połowy realności nr. 421 w Woli raniżowskiej wyk. hip. nr. 421 objętej Kaspra Raczka własnej.
Cena wywołania 455 zł.
Wadyum 45 zł. 50 ct.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć
Kuratorem wierzycieli jest p. Karol Rampelt notaryusz w Sokołowie
C. k. Sąd powiatowy.
Sokołów, dnia 14 marca 1897.

L. 5108. (3666 1—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Chemii Plasnera 850 zł. zostanie połowa realności lwh. 163 ks. w Hołowecku położona Henryka Neuburgera własna dnia 22 czerwca i dnia 20 lipca 1897 o godzinie 10tej przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 250 zł. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.
Zakład wynosi 25 zł.
O tem zawiadamia się wierzycieli niewiadomych do rąk kuratora p. Maryana Władyczyńskiego w Starem mieście i przez edykta.
C. k. Sąd powiatowy.
Stare miasto, dnia 20 grudnia 1896.

L. 2663. (3684 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Izraela Liebstera w kwocie 50 zł. zpn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 21 czerwca i 27 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. 132 w Muszkatówce wedle wykazu hip. l. 132 B. poz. 1 księgi gruntowej Muszkatówka własność Jakóba Kowal stanowiącej.
Cena wywołania 2420 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi, zaś na drugim i poniżej.
Wadyum ustanowiono na kwotę 242 zł.
Warunki licytacyjne wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.
O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 25 stycznia 1897 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego, hipotekę uzyskali lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze, w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli, z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Dorundiaka ze substytucyą p. adw. dr. Komernera jako też za pomocą niniejszego edyktu
Borszczów, dnia 18 marca 1897.

L. 529. (3173 1—3)
Dnia 22 czerwca i 3 sierpnia 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż a) realności pod l. k. 4 w Zawadzie uszewskiej wyk. hip. 4 ks. gr. gm. Zawada uszewska objętej Wojciecha i Jakóba Robaków własnej i b) realności lwh. 116 gm. Zawada uszewska Floryana i Maryanny Kotarbów własnej na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kred. włośc. w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia sumy 125 zł 40 ct. w. a. z pn.
Cena wywołania ad a) 1756 zł., ad b) 85 zł
Wadyum ad a) 176 zł., ad b) 8 zł. 50 ct.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Górski w Brzesku.
C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko, dnia 28 lutego 1897.

L. 6057. (3864 1—3)
Gwoździecki Sąd powiatowy przedsięweźmie przymusową licytacyę realności lwh. 276 ks. gr. gm. Zahajpol dłużnika Hrycia Semczuka własną w dniach 22 czerwca i 20 lipca 1897 w sądzie każdym razem o godz. 10 przed południem.
Cena szacunkowa 192 zł.
Wadyum 19 zł. 20 ct.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w tusąd. registraturze do przejrzenia.
C. k. Sąd powiatowy.
Gwoździec, 31 grudnia 1896.

L. 3396 (3623 1—3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 22 czerwca 1897 tylko powyżej ceny wywołania przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 182 w Tyśmienicy położonej dłużniczej nieobjętej masy spadkowej Naftalego Rothmana własnej whl. 1534 gminy kat. Tyśmienica objętej na rzecz Chai Rivie Wagner pto 150 zł. w. a. z pn
Cena wywołania stanowi podkóp 360 zł., wadyum 41 zł. 51 ct
Resztę warunków, akt oszacowania, wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.
Tyśmienica, 7 kwietnia 1897.

L. 3186. (3484 1—3)
Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę realności pod lwh. 351 w Czańcu położonej w budynku sądowym w dwóch terminach, dnia 21 czerwca i dnia 12 lipca 1897 każdorazowo o godzinie 10tej rano na drugim terminie niżej ceny wywołania 1218 zł. 2 ct.
Wadyum wynosi 121 zł. 82 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono Juliana Sporna notaryusza w Kętach.
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.
Kęty, dnia 15 kwietnia 1897.

L. 230 (3415 1—3)
Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. Sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Franciszka Pawłowskiego pod nk. 141 lwh. 172 ks. gr. gm. kat. Łopuszka wielka objętej na pokrycie wierzytelności kasy Oszczędności miasta Rzeszowa a to 4 rat po 9 zł. i resztującego kapitału w kwocie 311 zł. 38 ct. a. w. z pn. w dniach 23 czerwca 1897 i 26 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 rano.
Cena wywołania 650 zł.
Wadyum 65 zł. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, 11 marca 1897.

L. 14563 (3712 1—3)
Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. Sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności lwh. 13 gm. kat. Pantalowce Ezyka i Mindli Adlerów własnej, realności lwh. 234 gm. kat tejże gm. Antoniego Kubickiego, realności lwh. 246 powyższej gm. Eizyka i Mindli Adlerów własnej, realności lwh. 256 tejże gminy Eizyka i Mindli Adlerów własnej i realności lwh. 257 rzeczonej gminy Maryanny Bawor Eizyka Adlera i Mindli Adler po 1/3 części własnej na pokrycie wierzytelności Galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 500 zł. w dniach 23 23 czerwca 1897 i 28 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 rano.
Cenę wywołania ustanawia się co do realności lwh. 13 sumę 150 zł., co do realności lwh. 234 kwotę 100 zł. co do realności lwh. 246 kwotę 300 zł., co do realności lwh. 256 kwotę 250 zł. a co do realności lwh. 257 gm. kat. Pantalowice kwotę 200 zł.
Wadyum 15 zł., co do realności lwh. 13, co do realności lwh. 234 zaś w kwocie 10 zł., co do realności lwh. 246 w kwocie 30 zł., co do realności lwh. 256 w kwocie 25 zł. a co do realności lwh. 257 w kwocie 20 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
Przeworsk, dnia 1 kwietnia 1897.

L. 1748 (3657 1—3)
Zawiadamia się chęć kupna mających że w tut. Sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż 4/6 części realności lwh. 74 ks. gr. gm. Łopuszka wielka objętej Wawrzyńca Futomy i Marka Futomy własnych i całej realności lwh. 55 ks gr. gm. kat. Łopuszka wielka objętej Antoniego Czepieli w 10/16 częściach Józefa Zgłobickiego w 5/16 częściach i Agnieszki Zgłobickiej w 1/16 części własnej na zaspokojenie wierzytelności kasy zaliczkowej i Oszczędności w Łańcucie w dniach 23 czerwca 1897 i 24 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 rano.
Cenę wywołania odnośnie do 4/6 części realności lwh. 74 gm. Łopuszka wielka stanowi kwota 1360 zł. zaś odnośnie do realności lwh. 55 gm. Łopuszka wielka kwota 1700 zł.
Wadyum wynosi 136 zł. i 170 zł. wa.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, 24 lutego 1897.

L. 13990 (3652 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie resztującej sumy 17 zł. 07 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności lwh. 10 ks. gr. gm. Nowawieś objętej dłużnika Fedka Andruszków Jacków własnej tudzież realności lwh. 322 gm. Nowawieś objętej dłużnika Mikołaja Andruszków własnej na rzecz Mojżesza Fischmana w dniach 23 czerwca 1897 i dnia 20 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.
Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 650 zł. w. a. w, drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.
Zakład wynosi 10% ceny wywołania
Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwokata doktora Józefa Gotlieba w Komarnie.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.
Komarno, dnia 31 grudnia 1896.

L 14189 (3412 1—3)
Zawiadamia się chęć kupna mających że w tut. Sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Michała Stupika względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej whl. 98 gm. Niżatice na pokrycie wierzytelności Józefa Kolano w dniach 23 czerwca 1897 i 28 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 rano.
Cena wywołania 600 zł.
Wadyum 60 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
C. k Sąd powiatowy.
Przeworsk, dnia 29 marca 1897.

L. 5448 (3907 1—2)
Eichenholz-Versteigerung.
Am 9 Juni 1897 Mittags 12 Uhr werden bei der k. k. Direction der Güter des bukow. gr. or. Religionsfondes in Czernowitz mehrere Partien Eichenhölzer aus dem Franzthaler Forste im schriftlichen Licitationswege veräussert.
Ausführliche Kundmachung in Nr. 112 dieses Blattes.
Czernowitz, am 11 Mai 1897.
K. k. Direction der Güter des b. g. or. Religions-Fondes (Forstabtheilung)

L. 3009. (3737 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 84 zł. 10 ct. zpn. przeprowadzi na rzecz powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach przymusową sprzedaż posiadłości lwh. 96 i 97 gm. kat. Izdebnik, pierwszej, małoletnich Magdaleny, Jana, Wiktoryi, Józefy, Józefa, Stanisława i Franciszka Frączków, drugiej małoletnich Heleny i Józefa Janusów własnych, pod warunkami t. s. rezolucyą z dnia 4 czerwca 1892 l. 3300 objętemi w dwóch nowych terminach, dnia 14 czerwca i 15 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 rano.
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i warunki licytacyi można przejrzeć w t. s. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. Tadeusz Bresiewicz adwokat w Kalwaryi.
Cena szacunkowa pierwszej posiadłości wynosi 1141 zł. 66 ct., a drugiej 661 zł. 93 ct., zaś wadyum dla pierwszej 115 zł., a dla drugiej 67 zł.
Kalwarya, 23 kwietnia 1897.

L. 1303 (3741 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 15 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Anczla Ratha w w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 462 gm. kat. Berezów niżny objętej dłużniczki Katarzyny z Gwoździckich Urbanowicz Berezowskiej własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 8 czerwca 1897 i dnia 12 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiono Karola Bałabana kandydata notaryalnego w Peczeniżynie.
Wadyum wynosi 10 zł. w. a.
Peczeniżyn, 31 marca 1897.

L. 2748. (3884 3—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w Stanisławowskim okręgu budowniczym w latach 1897, 1898 i 1899 odbędzie się dnia 2 czerwca 1897 w c. k. Starostwie w Stanisławowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w r. 1897 wynoszą:

w sekcyi drogowej	Niżniów	6600 zł.	29 ct.
„ „	Stanisławów	4247 „	48 „
„ „	Kałusz	3353 „	12 „
„ „	Rosulna	1397 „	22 „
„ „	Nadwórna	2358 „	64 „
	Razem	17956 zł.	75 ct.

Warunki przedsiębiorstwa, kosztorysy, plany i wykaz cen jednostkowych przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct, i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie, na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 9 maja 1897.

L. 5994 (3880 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Banku dla handlu i przemysłu w Stanisławowie w kwocie 400 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 2 czerwca 1897 i dnia 7 lipca 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności whl. 626 w Tłustem własnej dłużnika Ozyasza Halperna.

Cena wywołania wynosi 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tłuste, dnia 30 grudnia 1896.

L. 60 (3868 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 161 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Mordka Szwagera w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 53 gm. kat. Kuczyńce dłużniczki Juli Styszyńskiej własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 10 czerwca 1897 i 8 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Benjamin Reiner z Mielnicy.

Wadyum wynosi 51 zł.

Mielnica, 15 marca 1897.

L. 14186 (3878 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa wzajemnego kredytu w Sędziszowie w kwocie 600 zł. odbędzie się w dniu 27 kwietnia 1897 i w dniu 1 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 43 gminy Wielopole objętej dłużnika Michała Łopuszyńskiego własnej i realności lwh. 189 gminy Wielopole i lwh. 99 gminy Konice objętych Michała i Maryanny Łopuszyńskich własnych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa realności lwh. 43 gm. Wielopole 900 zł., realności lwh. 189 gminy Wielopole 250 zł., realności lwh. 99 gminy Konice 700 zł.

Wadya 90 zł., 25 zł., 70 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Strowski.

Ropczyce, 31 grudnia 1896.

L. 3585 (3853 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 2002 zł. 22 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 20 maja i 24 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 36 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Franciszka Merla w Tarnopolu pod l. spisu 678 położonej a whl. 526 ks. gr. gm. Tarnopol objętej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 5648 zł.

Wadyum 564 zł 80 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzy po dniu 16 lutego 1897 prawo zastawu uzyskali, lub którym by uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Csillika a p. adw. dr. Glogiera zastępcą tegoż.

Tarnopol, 27 marca 1897.

L. 878 (3881 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 28 maja 1897 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 1 lipca 1897 nawet poniżej takowej, licytacya połowy realności N. d. 149 według wyk. hip. 515 ks. gr. gm. Wojniłowa Osera Rothfelda własnej na rzecz Ferdynanda Pechal pto 107 zł. z pn.

Cena wywołania 370 zł.

Wadyum 37 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Michała Violbreckiego z Wojniłowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Wojniłów, 28 marca 1897.

Konkursa.

L. 1435 (3931 1—3)

KONKURS.

Z początkiem roku szkolnego 1897/8 nadane będzie jedno stypendyum w kwocie 200 zł. rocznie z funduszu śp. Franciszka Strzemeckiego.

O stypendyum to ubiegać się mogą byli uczniowie szkoły ludowej Chrzanowskiej, synowie ubogich mieszczan miasta Chrzanowa wyznania rzymsko-katolickiego, a w braku tychże synowie włościan powiatu Chrzanowskiego, którzy poświęcać się będą nauce agronomii w jednej ze szkół rolniczych krajowych i którzy wo statniem półroczu szkolnem okażą obyczaje chwalebne, pilność wzorową i celujący postęp w naukach.

Stypendyum to zatrzymuje uczeń aż do ukończenia nauk, pod tymi samymi warunkami. pod którymi zatrzymuje się uwolnienie od opłaty szkolnej.

Stypendyum wypłacane będzie w ratach półrocznych z dołu (po każdem półroczu szkolnem) z kasy Wydziału Rady powiatowej w Chrzanowie za kwitami ostemplowanymi przez Dyrekcyę Zakładu naukowego stypendysty poświadczonymi.

Podania o nadanie stypendyum należycie udokumentowane wnoszone być mają w terminie po koniec lipca 1897 na ręce Dyrektora Zakładu do którego kandydat uczęszcza, względnie na ręce Dziekana Wydziału Uniwersytetu.

Chrzanów, dnia 13 maja 1897.
Kuratorya:
Im. Rady powiatowej Chrzanowskiej:
Prezes, Wodzicki m. p.
Ks. Władysław Głębocki
Proboszcz Chrzanowski m. p.

L. 1424 (3930 1—3)

KONKURS.

Od 1 lipca 1897 przyjęty będzie przy Wydziale Rady powiatowej w Chrzanowie urzędnik kasowy i rachunkowy z kaucyą służbową w kwocie 1000 zł. a. w. prowizorycznie na rok jeden na próbę.

Płaca wynosi 720 zł. rocznie.

Kandydaci mają się wykazać złożeniem egzaminu z rachunkowości. Należycie udokumentowane podania z wykazaniem wieku, dotychczasowego zajęcia i moralności kandydata, przyjmowane będą w biurze Wydziału Rady powiatowej w Chrzanowie po dzień 9 czerwca 1897 włącznie.

Z Wydziału Rady powiatowej
Chrzanów, dnia 13 maja 1897.

L. 1052 (3847 2—2)

Konkurs celem obsadzenia opróżnionej posady dozorcy więźniów drugiej klasy przy c. k. Zakładzie karnym w Wiśniczu, upływa z dniem 13 czerwca 1897.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego
Wiśnicz, dnia 12 maja 1897.

L. 75 (3848 3—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady lekarza policyjnego przy c. k. komisaryacie policyi w Przemyślu za wynagrodzeniem rocznem w kwocie 120 zł., tudzież wynagrodzeniem taryfowem za fiakry użyte w wypadkach zwłoki niecierpiących, ogłasza się niniejszem konkurs pod następującymi warunkami.

O posadę tę ubiegać się może tylko dr. wszech nauk lekarskich, w szczególności lekarz chorób wenerycznych, wolno praktykujący i ze stałą w Przemyślu siedzibą.

Podania wnosić należy do c. k. komisaryatu policyi najdalej do końca maja b. r.

Z c. k. komisaryatu policyi
Przemyśl, 12 maja 1897.

L. 1046 (3929 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady lekarza okręgowego z siedzibą w Bobrku w powiecie Chrzanowskim.

Do okręgu tego należą gminy i obszary dworskie:

Babice, Bobrek, Chełmek, Dąb, Gorzów, Gromiec, Libiąż mały, Libiąż wielki, Mętków, Moczydło, Wygiełzów, Zagórze, i Zarki z ludnością 11550 głów.

Do posady przywiązaną jest roczna płaca 500 zł. płatna w ratach miesięcznych z góry z funduszów powiatowych i ryczałt na koszta podróży 300 zł. z funduszów krajowych.

Lekarz okręgowy w Bobrku będzie miał obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Chcący otrzymać tę posadę musi posiadać następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austryackiego;
2. dyplom doktora medycyny upoważniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
3. nieskazitelny charakter;
4. znajomość języka polskiego;
5. najmniej dwuletnią praktykę w zawodzie lekarskim. Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykackim;
6. dostateczna fizyczna zdatność udowodniona świadectwem c. k. lekarza powiatowego lub też świadectwem lekarskiem, potwierdzonem przez c. k. lekarza powiatowego.

Należycie udokumentowane podania wnosić należy w terminie po dzień 20 czerwca 1897 do Wydziału Rady powiatowej w Chrzanowie.

Z Wydziału Rady powiatowej
Chrzanów, dnia 13 maja 1897.

L. 3566 (3932 1—3)

KONKURS.

Z początkiem października 1897 obsadzoną będzie przy Trybunałach I. instancyi okręgu krakowskiego sądu krajowego wyższego większa ilość posad radców w VII klasie rangi z systemizowanemi poborami.

Ubiegający się o te posady winni przepisowo ułożone, w razie potrzeby dowodem znajomości języka krajowego zaopatrzone podania wnieść najdalej do 15 czerwca 1897 do Prezydyum tego Trybunału I. instancyi, w którego okręgu mają swe miejsce służbowe. W prośbach należy podać, czy kompetent ubiega się o posadę tej kategoryi gdziekolwiekbądź, czy też tylko w pewnych oznaczonych miejscach służby, w którym to wypadku należy miejsca te wymienić.

Prezydyum Sądu wyższego
Kraków, 13 maja 1897.

KONKURS.

Z początkiem października 1897 obsadzoną będzie przy Trybunałach I. instancyi okręgu krakowskiego sądu krajowego wyższego większa ilość sekretarzy sądowych w VIII klasie rangi, jak również przy sądach powiatowych tegoż okręgu większa ilość posad sędziów powiatowych i sekretarzy sądowych w VIII klasie rangi z systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o te posady, winni przepisowo ułożone, w razie potrzeby dowodem znajomości języka krajowego zaopatrzone podania wnieść najdalej do 15 czerwca 1897 do Prezydyum tego Trybunału I. instancyi, w którego okręgu mają swe miejsce służbowe.

W prośbach tych należy podać, o jaką posadę z odnośnej kategoryi kompetent się ubiega, jak również postawić ewentualne żądanie, albo w ogólności albo przy wymienieniu pewnych oznaczonych miejsc służbowych.

Prezydyum sądu wyższego
Kraków, 13 maja 1897.

KONKURS.

Z początkiem października 1897 będzie obsadzoną przy Trybunałach I instancyi i przy sądach powiatowych okręgu krakowskiego sądu krajowego wyższego jak również w okręgu tegoż sądu wyższego bez oznaczonego miejsca służbowego większa ilość adjunktów sądowych w IX klasie rangi z systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o te posady winni przepisowo ułożone, w razie potrzeby dowodem znajomości języka krajowego zaopatrzone podania wnieść najdalej do 30 czerwca 1897 do Prezydyum tego Trybunału I. instancyi, w którego okręgu mają swe miejsce służbowe.

W prośbach należy podać, czy kompetent ubiega się o posadę tej kategoryi gdziekolwiekbądź, czy też tylko w pewnych oznaczonych miejscach służbowych, w którym to wypadku należy miejsca te wymienić.

Prezydyum Sądu wyższego
Kraków, 13 maja 1897.

Upadłości.

L. 9179 (3913 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Mojżesza Weissa i Chaima Schulima 2 im. Walda w Tarnowie zamieszkałych nieprotokołowanych przemysłowców, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 dz. pp. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. dr. Henryk Ogniewski c. k. Radca Sądu krajowego w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. dr. Mieczysław Gałecki w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 25 maja 1897 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego w Mielcu, na którym stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 15 lipca 1897 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 10 sierpnia 1897 o godz. 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej.

Tarnów, 15 maja 1897.

L. 7 (3869 3—3)

Wzywam wierzycieli masy konkursowej Zallela Katza, aby celem powzięcia uchwały co do wysokości wynagrodzenia zarządcy masy Abrahama Habera za czynność jego w czasie od 1 stycznia 1894 do końca roku 1896 w dniu 21 maja 1897 o godz. 3 po południu w biórze mojem się stawili.

Mielec, dnia 8 maja 1897.
Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. 19384 (3882 3—3)

Zuzanna Kucyłowicz uznaną została umysłowo chorą, a kuratorem tejże mianowany został Maurycy Andreaszek.

C. k. Sąd pow. m. del. S. I.
Lwów, dnia 30 kwietnia 1897.

L. 4497 (3809 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że Kunegunda z Ostrowskich Orajkowa wdowa po Kajetanie z Żywca uznaną została uchwałą c. k. sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 1 maja 1897 l. 2378 za marnotrawną i że kuratorem dla niej ustanowiono jej ojca Marcina Ostrowskiego z Żywca.

Żywiec, 6 maja 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2022 (3917 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Piekarczyka, że Jan Rypel z Raby niżnej wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie 110 zł., na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 8 czerwca 1897 na godzinę 9 rano wyznaczono i kuratorem dlań Tomasza Nawarę ustanowiono.

Rzeczą zatem jego jest kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub wybrać sobie innego pełnomocnika.

Mszana dolna, 20 kwietnia 1897.

L. 443 (3872 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu w Ameryce Tomasza Kmiecia z Kawęczyna, że Marek Wudyga z Olchowy wniósł przeciw niemu pozew z dnia 12 stycznia 1897 l 443 pcto 100 zł., na który wyznaczono termin do rozprawy na dzień 2 czerwca 1897 o godzinie 9 rano, z kuratorem dr. Strowskim z Ropczyc.

Ropczyce, 30 marca 1897.

L. 1372 (3887 3-3)

Przestroga.

Przestrzega się przed nabyciem losu (Praemienschein) z roku 1864 Serya 2966 Nr. 60 oddział I. na 50 zł. a. w. zaginionego dnia 12 maja 1897 w zabudowaniu Magistratu w Jaworowie o którego amortyzacyę podano.

Z Magistratu miasta.

Jaworów, dnia 14 maja 1897.

L. 20560 (3673 3-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Mojżesza Herscha Schreibera, Leona Bruchę, Gittlę Schönfeld, tudzież Amelię Braw, że celem doręczenia uchwały z dnia 29 sierpnia 1896 l. 52499 dotyczącej wydzielenia pewnych części z realności Nr. 608¼ we Lwowie wyk. hip. 516 dz. I i utworzenia z nich osobnego ciała hipotecznego, ustanowił dla nich kuratorem adw. dr. Ambesa ze substytucyą dr. Aschkenazego.

Lwów, dnia 24 kwietnia 1897.

L. 19388 (3627 3-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie do sprawy Jakóba Ludmerera o komportacyę 400 zł. w. a. i Braci Rubinstein o zapłatę wekslowej sumy 690 zł. w. a. z pn. ustanawia adw. dr. Maksa, ze zastępstwem przez adw. dr. Margasza na kuratora dla nieznanego z miejsca pobytu Bernharda Menkesa i uwiadamia go z wezwaniem, aby do swej obrony służące kroki poczynił i o tem sąd oraz kuratorów uwiadomił, którym się poleca, aby go wedle przepisu ustaw zastępywali.

Lwów, dnia 10 kwietnia 1897.

L. 2842 (3828 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wincentego Takuśkiego, iż przeciwko niemu wniósł Jakób Stotter pozew o zapłacenie kwoty 131 zł. w. a. z pn., wskutek czego mu kuratorem Jacentego Szwajnosa ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 4 czerwca 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 30 kwietnia 1897.

L. 2865 (3829 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Jana i Annę Obyrtaczów, iż przeciwko nim wniósł Jakób Stotter pozew o zapłacenie kwoty 90 zł. w. a. z pn., wskutek czego im kuratorem Jana Bielańskiego ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 4 czerwca 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 30 kwietnia 1897.

L. 2777 (3616 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Rozalię Jankowską Szymanowską i Samuela Hersza Kocha, że równoczesną uchwałą rozdzielono w sprawie egzekucyjnej firmy Andra Bauer przeciw Rozalii Szymanowskiej i tow. pto 194 zł. 56 ct. cenę kupna i sprzedaży 550 zł. 89 ct. pomiędzy wierzycieli a kuratorem ad actum ustanowiono dla nich adwokata dr. Hibla w Jaworowie, któremu rzeczoną uchwałę doręczono.

Wzywa się zatem Rozalię Jankowską Szymanowską i Samuela Hersza Kocha, aby wcześnie z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi wskazali, bo inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 11 kwietnia 1897.

L. 24376 (3672 3-3)

Das k. k. Landes- als Handels-Gericht in Lemberg dem vom Heinrich Piesch Tuchfabrikanten in Bielitz am 16 April 1897 zur Zl. 24376 eingebrachten Gesuche um Einleitung des Amortisationsverfahrens bezüglich des angeblich Al handen gekommenen, am 27 März 1897 an die Ordre des Bittstellers durch Stanisław Niemczynowski über den Betrag von 254 fl. 11 kr. öst Wg. in Lemberg acceptirten und loco Lemberg 6 Monate a datto zahlbaren Wechsels willfahrend das Amortisationsverfahren im Sinne des Art. 73 W. O. einleitend, fordert den Inhaber des obbezeichneten Wechsels denselben entweder binnen 45 Tagen nach Verfallzeit d. i. 45 Tage nach dem 27 September 1897 dem hiesigen Gerichte vorzulegen oder innerhalb dieser festgesetzten Frist seine Rechte beim hiesigen Gerichte anzumelden und nachzuweisen, widrigenfalls der oberwähnte angeblich in Verlust gerathene Wechsel auf erneuertes Verlangen des Bittstellers als amortisirt erklärt werden wird.

Lemberg, am 21 April 1897.

L. 10657 (3624 3-3)

Wzywa się Karolinę Matysko, ażeby do podjęcia złożonych w depozycie spadkowym po jej matce Katarzynie Matysko trzech sznurków korali, pary kulczyków złotych, pary kulczyków srebrnych, pierścionka złotego, pierścionka srebrnego do 1 roku 6 tygodni i trzech dni w sądzie tutejszym pod rygorem przepadłości połowy na rzecz Wysokiego Skarbu się zgłosiła.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, 12 kwietnia 1897.

L. 6773 (3617 3-3)

Zawiadamia się Franciszka i Katarzynę Jankowskich, że spadkobiercy Bazylego Lello, Daniel i Stanisław Szczyrba zgłosili prawo własności do ciała tabularnego l. 2834 gminy Jaworów i na takowe wyznaczono do przesłuchania tutaj w sądzie termin na dzień 28 lipca 1897 o godz. 9 rano i że dla Franciszka i Katarzyny Jankowskich ustanowiono kuratorem Izydora Brittana z Jaworowa.

C. k Sąd powiatowy.

Jaworów, 25 lipca 1896.

L. 3141 (3642 2-3)

C. k. miej. del. Sąd powiatowy w Kołomyi ogłasza, iż na prośbę Leiby, Samuela, Salamona, Rebeki, Amelii i Jenty Ladenów wprowadza postępowanie amortyzacyjne co do następujących z posiadania proszących zaginionych dokumentów: 1.) skryptu dłużnego z daty Kołomyja 10 marca 1843 którym Jossel Egra zeznał, że dłużnym pozostał Salamonowi Laden kwotę 200 zł. mon. kon. po 3 cwancigerów na każdy złoty z tytułu pożyczki; 2.) zapisu kompromisarkiego z daty Zabłotów 26 stycznia 1846 którym Samson Slutzker jako prawonabywca Sary Slutzker, Lea Laden we własnem imieniu jako matka i opiekunka Seliga Laden, Israela Laden, Mojżesza Laden i Kasiel Laden rozstrzygnięcie wszystkich sporów odnoszących się do spadku po Salamonie Ladenie a w szczególności sporu o unieważnienie testamentu Salamona Ladena z 17 stycznia 1844 sędzion polubownym Mordkowi Meisels, Wolfowi Hager pozostawili; 3. wyroku pomienionych pod 2 sędziów polubownych z daty Zabłotów 28 stycznia 1896, którym między innem gotowy spadek i wszystkie pretensye Salamona Laden spadkobiercom jego Israelowi, Mojżeszowi Kasrielowi i Seligowi Laden przekazane zostały a który podpisany jest przez Mordka Meisels, Wolfa Rosemann, Herscha Weiselbergera i Dawida Hagera jako sędziów polubownych a przez Sarę Slutzker, Samsona Slutzker, Leę Laden, Israela Laden i Mojżesza Laden jako wyrok ten przyjmujący. 4.) cessyi z daty Kołomyja 20 marca 1849, którą Samson Slutzker przyznaną mu dekretem dziedzictwa po Salamonie Laden przez tut. Magistrat w dniu 31 grudnia 1847 do l. 2895 wydanym piątą część spadku Salamona Ladena, Sarze Slutzker na własność odstąpił, która to cessya podpisaną jest przez Salamona Slutzkera jako zeznającego a przez Surę Slutzker jako przyjmującą. Wzywa się zatem niewiadomych posiadaczy tych dokumentów, by takowe w przeciągu roku tutejszemu sądowi przedłożyli, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu rzeczone dokumenty jako amortyzowane i pozbawione skutków prawnych uznane zostaną.

Kołomyja, dnia 23 kwietnia 1897.

L. 503 (3608 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu i życia Krystynę Partyka, że rezolucya hipoteczna z dnia 20 marca 1896 l. 1552 dla niej przeznaczona doręczoną została do rąk kuratora Józefa Bałuk naczelnika gminy z Horodyszcza król.

Chodorów, 9 lutego 1897

L. 4068 (3630 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. I. we Lwowie zawiadamia, że dnia 26 czerwca 1896 zmarł we Lwowie Teofil Stanowski bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ tutejszemu sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia do jego spadku, przeto wzywa się tych wszystkich, którzy zamierzają z jakiegokolwiekbądź tytułu prawnego do takowego podnieść swoje pretensye, by w przeciągu roku swe prawo dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż w przeciwnym razie pertraktacya spadku, dla którego równocześnie adwokat dr. Wincenty Bałaban we Lwowie kuratorem masy spadkowej ustanowiony został, z tymi tylko przeprowadzoną i spadek tym tylko przyznanym zostanie, którzy się do spadku oświadczą i wykażą swój tytuł dziedziczenia, nieobjęta zaś część spadku albo jeżeli się nikt do spadku nie oświadczy, cały spadek jako bezdziedziczny na rzecz Skarbu Państwa przypadnie.

Lwów, dnia 22 marca 1897.

C. k. Radca Sądu krajowego.

L. 1801 (3645 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Dołhopiałego z Ostrowa, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 25 sierpnia 1896 l. 1760 8 ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Csillika z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 31 stycznia 1897.

L. 177 (3661 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Mohra, że w sprawie egzekucyjnej Chaima Efroima Wiesena jako prawonabywcy Jakóba Mohra przeciw Janowi Czajce pto 4 zł. 40 ct. z pn. ustanowiono jego kuratorem Ludwika Miąsika c. k. notaryusza w Rozwadowie i temuż tus. rezolucyę z dnia 15 kwietnia 1897 l. 177 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, dnia 15 kwietnia 1897.

L. 2006 (3663 2-3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie Kasy Zaliczkowej w Nowym Sączu przeciw Jakóbowi Kotrysowi pcto 345 zł. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Kotrysa, kuratorem p adw. dr. Drezińskiego, któremu doręcza się tus. nakaz zapłaty z dnia 18 grudnia 1896 l. 11638.

Wzywa się Jakóba Kotrysa, aby temu kuratorowi informacyi udzielił lub inn go pełnomocnika tut. sądowi wymienił.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz, 11 marca 1897.

L. 3076 (3662 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Marcina Knyszek, że w Dąbrowicy w lutym 1889 zmarła jego matka Anna Knyszek, która go testamentem z daty Dąbrowica 25 lutego 1888 uniwersalnym dziedzicem ustanowiła.

Wzywa się zatem Marcina Knyszek, by w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w sądzie się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż w razie przeciwnym rozprawa spadkowa z kuratorem Janem Knyszkiem z Dąbrowicy przeprowadzoną zostanie.

Sieniawa, 20 kwietnia 1897.

L. 21097 (3628 2-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Maurycego Oschmianera, iż przeznaczoną dlań uchwałę z dnia 23 marca 1897 l. 5777 doręczono kuratorowi zamianowanemu w osobie adw. dr. Bruckmana z zastępstwem adw. dr. Rosmarina.

Lwów, dnia 1 maja 1897.

L. 2282 (3692 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Blimę, Chaję, Małkę i Jakóba Schwimmerów, że pod dniem 23 lutego 1897 l. 2282 wytoczył przeciwko nim Mojżesz Ertel pozew o zniesienie współwłasności przez publiczną licytacyę parcel budowl. 60|1, 60|2, 60|3, 60|4, 60|5 i 463 z whl 622 gm. Turka na który wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 15 lipca 1897 o godz. 9 rano.

Ustanawiając dla wymienionych pozwanych kuratorem p. c. k. notaryusza Artura Pędrackiego wzywa się ich, by ustanowionemu kuratorowi udzielili środków obrony lub innego zastępcę sądowi wskazali, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sobie sami przypisać będą musieli.

Turka, dnia 1 kwietnia 1897.

L. 1905 (3685 2-3)

C k. Sąd powiatowy w Bukowsku powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Szymona Ochenduszkę, że Hryć Jurczak wniósł przeciw niemu i Mikołajowi Sołtysowi w dniu 15 marca 1897 l. 1905 pozew o zapłacenie sumy 200 zł. w. a.

Termin do rozprawy wyznaczono na dzień 2 sierpnia 1897 o 9 rano.

Dla pozwanego Szymona Ochenduszki, ustanowiono kuratora ad actum w osobie Walentego Kondyjowskiego, wzywa się pozwanego, aby w sprawie tej ustanowił sobie pełnomocnika, gdyż inaczej rozprawa z wyznaczonym kuratorem przeprowadzoną będzie.

Bukowsko, 19 marca 1897.

L. 26509 (3682 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę Łysą z Proniatyna, że celem doręczenia tusądowej uchwały tabularnej z dnia 1 września 1896 l. 16121, ustanowił kuratora w osobie adwokata dr. Kwiatkowskiego z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 19 grudnia 1896.

L. 5186 (3683 2-3)

C k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznaną Annę Zahajko, że w celu dzręczenia jej tus. uchwały z dnia 9 października 1896 l. 14801 dozwalającej na wpis prawa własności do parceli grunt. 4119 Anny Zahajko własnej na rzecz Dawida Gelbanda, kuratorem dr. Dorundiak adw. w Borszczowie ustanowiony został.

Wzywa się zatem tegoż, by odnośne informacye temuż kuratorowi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Borszczów, 31 marca 1897.

L. 3611 (3686 2-3)

Zawiadamia się Chaję Hermelin z miejsca pobytu nieznaną, że w sprawie spadkowej po Dünie Grüss w celu doręczenia jej uchwał w tej sprawie zapadłych i zapaść mogących, ustanowiono kuratora Cudyka Grüssa z Kulikowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 25 kwietnia 1897.

L. 6295 (3698 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie celem doręczenia niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Janowi Szeibie tu sąd. uchwały tabularnej z dnia 27 kwietnia 1895 l. 9057/95, mianuje kuratora w osobie adw. dr. Szafrańskiego i wręcza mu pomienioną uchwałę.

Lwów, dnia 7 kwietnia 1897.

L 1567 (3704 2-3)

Wzywamy posiadacza wekslu, spisanego w języku niemieckim z daty Zakopane, dnia 20 stycznia 1897 na 350 zł. w. a. opiewającego płatnego za 6 miesięcy od dnia wydania przez Moritza Bergera, jako wystawcę na zlecenie własne a przez Ferdynanda Tabeau w Zakopanem jako przyjemcę podpisanego, zaś przez Moritza Bergera, Henryka Mandlera i Izaaka Riegelhaupta żyrowanego, aby w ciągu 45 dni licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu, weksel ten sądowi przedłożył, inaczej tenże po bezskutecznym upływie zakreślonego czasu uznany będzie za umorzony.

Nowy Sącz, dnia 17 kwietnia 1897.

L 40084 (3745 2-3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa wskutek prośby Brandla Horn de pr. 23 maja 1896 l. 33124 posiadacza książeczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 49121 na imię Braindla Horn opiewającej na kwotę 305 zł. 2 ct. w. a., ażeby pomienioną książeczkę w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Lwowskiej Gazecie urzędowej, tem pewniej sądowi przedłożył, ileże takowa po bezskutecznym upływie tego terminu za umorzoną uznaną zostanie.

We Lwowie, dnia 27 czerwca 1896.

L. 262 (3734 2-3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Tatarczyka, że na skutek żądania Wawrzyńca Kojca z Sidziny względem zapłaty 45 zł. w. a. z pn. przeprowadzono egzekucyjne oszacowanie 3/4 części realności pod N. k. 117 lwh. 102 i 3|4 części z 2|28 części czyli 3|56 części całej realności lwh. 9343 w Sidzinie położonych dłużników Jana i Maryanny Tatarczyków własnych, odnośny zaś protokół przyjęto do wiadomości sądu rezolucyą z dnia 10 października 1895 l. 5083 i że ustanowiono mu kuratora w osobie Wojciecha Sramka taksatora sądowego w Sidzinie.

Jest więc rzeczą Jana Tatarczyka, ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić lub innego pełnomocnika sądowi wskazać, inaczej sam sobie złe skutki przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 24 lutego 1897.

L. 10408 (3777 2-3)

C k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Jana Tabakę i Franciszka Tabakę, że celem doręczenia tymże tusąd. rezolucyi hipotecznych z dnia 13 marca 1895 l. 2596, ustanowiono dla nich kuratora ad actum w osobie p. dr. Leopolda Caro adwokata w Krośnie i powołane rezolucye dla nich przeznaczone doręczono do rąk tegoż kuratora.

Krosno, dnia 27 marca 1896.

L 4353 (3776 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Macieja Blicharczyka, że celem doręczenia rezolucyi hipotecznej z dnia 27 stycznia 1896 l. 8613 ustanowiono dla niego kuratorem dr. Jugendfeina adwokata w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 30 grudnia 1896.

L. 39984 (3959 1—3)

Obwieszczenie.

Dnia 24 czerwca 1897 odbędzie się we Lwowie w Kaplicy św. Zofii przed południem po mszy św. losowanie posagów z fundacyi imienia:

I. Jana Antoniego Łukiewicza,
II Karola Soboty,
III. Wincentego Łodzi Ponińskiego i
IV. Elżbiety Czarkowskiej.

I. Do losowania posagu z fundacyi Jana Antoniego Łukiewicza przypuszczonych będzie oprócz sierót znajdujących się na wychowaniu w Zakładzie Siostr Miłosierdzia św Kazimierza dziesięć innych dziewcząt, które przedstawione zostaną przez rz. kat. proboszcza parafii św. Mikołaja we Lwowie.

Kompetentki mają wykazać swe uprawnienie metryką urodzenia, jakoteż świadectwem zupełnego sieroctwa, ubóstwa i moralności wystawionem przez miejscową władzę, a stwierdzonem przez właściwy urząd parafialny i w tym celu zgłosić się najdalej do 20 czerwca 1897 u przełożonej wymienionego Zakładu i w urzędzie parafialnym obrz. łać. św. Mikołaja we Lwowie.

Współubiegające się winne 24 czerwca br. wysłuchać mszy św. w Kaplicy św. Zofii.

Dzieci które nie są w stanie same losować, tudzież sieroty, które przekroczyły 24 rok życia wykluczone są od losowania.

II. Do losowania z fundacyi Karola Soboty przypuszczonych będzie rownież oprócz dziewcząt znajdujących się na wychowaniu w Zakładzie Siostr Miłosierdzia św. Kazimierza, także dziesięć innych dziewcząt, które przedstawione zostaną przez rz. kat. proboszcza św. Mikołaja we Lwowie, a które zachować muszą te same formalności jakie zawiera ogłoszenie co do fundacyi Łukiewieza pod I.

III. Do losowania z fundacyi Wincentego Łodzi Ponińskiego dopuszczone będą dziewczęta, które udowodnią, że są religii katolickiej i z rodziców ślubnych w Galicyi urodzone i zamieszkałe, że 8 rok życia ukończyły, a 24 roku nie przekroczyły, że prowadzą się moralnie, naukę religii pobierały, są ubogie, że ich rodzice również są ubodzy i moralne życie prowadzą, lub jeżeli już nie żyją że nie pozostawiły majątku.

Od złożenia powyzszych dowodów, uwolnione są dziewczęta zostające w Zakładzie św. Kazimierza we Lwowie.

Rodzice, lub opiekunowie dziewcząt chcących brać udział w losowaniu, winni wnieść pisemne podania udokumentowane w sposób wyżej wskazany, najpóźniej do 15 czerwca 1897 do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa.

Do ciągnienia losów przystąpią dziewczęta po kolei według starszeństwa wieku.

Wygrywające posag obowiązane są z woli fundatora modlić się za spokój duszy jego, a w rocznicę śmierci tj. 24 marca każdego roku wysłuchać mszy św.

IV. Do losowania z fundacyi Elżbiety Czarkowskiej dopuszczonych będzie oprócz dziewcząt zostających na wychowaniu w zakładzie Siostr Miłosierdzia, także innych dziesięć dziewcząt prezentowanych przez rz. kat. proboszcza parafii św. Mikołaja we Lwowie.

Te mają wykazać że 8 rok życia ukończyły a 24 roku nie przekroczyły, a nie mają już wcale rodziców lub mają tylko ojca, lub matkę, że są religii katolickiej, urodzone w Galicyi lub Wielkiem Księstwie krakowskiem, z rodziców, względnie z matki narodowości polskiej, że moralne prowadzą życie i są ubogie.

Sieroty, które już raz wygrały posag, wykluczone są od losowania.

Wygrywająca obowiązaną jest modlić się za spokój duszy fundatorki, a szczególnie w dniu jej śmierci tj. 19 czerwca każdego roku.

Wygrane sumy posagowe będą aż do czasu wyjścia za mąż, względnie do pełnoletności wygrywających korzystnie umieszczone a rewersy doręczone ich uprawnionym zastępcom.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15 maja 1897.

L. 2526 (3948 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Dręgacza, iż przeciwko niemu wniósł Abraham Blumenkranz pozew o zapłacenie kwoty 16 zł. 89 ct. w. a. z pn., wskutek czego mu kuratorem Jana Bielańskiego ustanowiono i termin do drobiazgowej rozprawy na dzień 25 czerwca 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 20 kwietnia 1897.

L. 6565 (3940 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leona Begleitera, iż na pozew Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Staremmieście, z praes. 7 maja 1897 l. 6565, wydał uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 290 zł. z pn. i takowy doręcza w osobie adwokata dr. Ignacego Budzynowskiego w Samborze, z substytucyą adwokata dr. Łucyana Humieckiego w Samborze, ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Leona Begleitera, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ileże w razie przeciwnym, niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające, własnej winie przypisać musi.

Sambor, 15 maja 1897.

L 4888 (3901 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Seinwla Leibę Lamet, iż przeciw niemu wniósł Jossel Braun pozew o zapłatę 23 zł. na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 21 maja 1897 i że dla ochrony jego praw kuratorem Nathana Brauna z Rymanowa ustanowiono.

Rymanów, 7 maja 1897.

L. 2513 (3904 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Schabowskiego, iż na skutek pozwu przez Wojciecha Krogulskiego z Tuchowa z dnia 8 kwietnia 1897 l. 2513 o zapłacenie sumy 100 zł. przeciw niemu wniesionego, termin do rozprawy sumarycznej na dzień 26 maja 1897 o godzinie 9 rano wyznaczony i że dla niego Wawrzyniec Rudnicki z Tuchowa kuratorem ustanowiony został.

Temuż kuratorowi ma udzielić środków obrony, albo stawić się osobiście lub przez pełnomocnika, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam pozwany ponosić będzie.

Tuchów, 10 kwietnia 1897.

L. 878 (3893 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ambrożego Litworowskiego, że w sporze sumarycznym funduszu Michała Krzemieńskiego w Bieczu przeciw niemu i Karolinie Litworowskiej pto 52 zł. 52 ct.. kuratorem dla Ambrożego Litworowskiego Gabryeal Orzakiewicz c. k notaryusz w Bieczu ustanowiony i jemu pozew z terminem do rozprawy na dzień 31 maja 1897 wyznaczonym doręczony został.

Wzywa się kuranda, by sądowi podał miejsce pobytu swego, ewentualnie innego zastępcę tu ustanowił.

Biecz, dnia 8 marca 1897.

L. 7713 (3916 2- 3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Hajdasza, iż przeciw niemu wniósł pod dniem 5 sierpnia 1896 l. 7713 Walenty Leniart skargę sumaryczną o 160 zł. w. a., że kuratorem dla niego Walenty Wilkos z Brzyskiej woli ustanowionym i że termin do obrony na dzień 9 czerwca 1897 na godz. 9 rano wyznaczonym został.

Wzywa się zatem tegoż niewiadomego, aby środków obrony swemu kuratorowi dostarczył, lub innego obrońcę sobie ustanowił, gdyż w przeciwnym razie złe skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sobie przypisze.

Leżajsk, dnia 6 kwietnia 1897.

L. 4359 (3866 2—3)

Krośnieński c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika br. Graevego, że przeciw niemu Kazimiera z Juniglewskich Kotłowska w Krośnie wytoczyła skargę z d. 24 kwietnia 1897 l. 4359 o rozwiązanie kontraktu z daty Krosno, 17 grudnia 1897, tudzież o wykreślenie praw kopalnictwa na karcie C. wyk. hipot. l. 337 ks. gr. gm. Krościenko niżne wpisanych i że kuratorem dla niego ustanowiony został dr. Feliks Czajkowski adwokat krajowy w Krośnie oraz, że termin do rozprawy na powyższą skargę na dzień 22 czerwca 1897 o godz. 9 rano, w tut. sądzie wyznaczony został.

Wzywa się zatem pozwanego Ludwika br. Graevego, ażeby wcześnie ustanowionemu dlań kuratorowi wszelkich do obrony udzielił informacyi, lub też innego zastępcę dla siebie ustanowił, gdyż wszelkie złe skutki w zaniedbaniu tego wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy

Krosno, dnia 30 kwietnia 1897.

L. 6334 (3727 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Josla Heifermana, że na prośbę Izachera Bursztyna z dnia 11 stycznia 1896 l. 286 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 140 zł. w. a. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. H. Blausteinowi z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 17 kwietnia 1897.

L. 4308 (3865 2—3)

Krośnieński c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika br. Graewego, że przeciw niemu Agnieszka recte Apolonia z Gościńskich Skublicka, Jędrzej Skublicki, Katarzyna z Meisnerów Skrzypkowska, Szymon Pankiewicz i Katarzyna ze Styciów Pankiewicz wytoczyli skargę z dnia 23 kwietnia 1897 l. 4308 o rozwiązanie kontraktu z daty Krosno 16 grudnia 1897 tudzież o wykreślenie praw kopalnictwa na kartach C. wyk hipot. l. 45, 33, 321 ks. gr. gminy Krościenko niżne i że kuratorem ustanowiony został dla niego dr. Feliks Czajkowski adwokat krajowy w Krośnie oraz, że termin do rozprawy na powyższą skargę na dzień 22 czerwca 1897 o godz. 9 rano w tut. sądzie wyznaczony został.

Wzywa się zatem pozwanego Ludwika br. Graewego, ażeby wcześnie ustanowionemu dlań kuratorowi wszelkich do obrony udzielił informacyi lub też innego zastępcę dla siebie ustanowił, gdyż wszelkie złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 4 maja 1897.

L. 21491 (3733 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że dnia 14 lutego 1896 zmarł w Ponikowicy Józef Niwiński bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ sądowi nie są wiadomi spadkobiercy tegoż, wzywa się wszystkich, którzyby mieli prawa do spadku, ażeby w przeciągu jednego roku swe prawa do spadku w tutejszym sądzie zgłosili, takowe wykazali i oświadczenie do spadku wnieśli, inaczej bowiem spadek dla którego ustanowiono kuratorem adw. dr. Grossa z Brodów, przyznany będzie tylko tym, którzy się oświadczą i prawa swe wykażą względnie jako nieobjęty na rzecz Skarbu Państwa przypadnie.

Brody, 24 lutego 1897.

L. 36 (3742 2—3)

Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Pikiełko względnie tegoż spadkobierców, że uchwałę tabularną z dnia 11 grudnia 1896 l. 6832 dla niego przeznaczoną dotyczącą realnosci lwh. 1057 księgi grunt. gminy Staremiasto doręcza się kuratorowi ad actum w osobie p. Maryana Władyczyńskiego w Staremieście ustanowionemu.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, dnia 24 kwietnia 1897.

L. 3629 (3740 2—3)

Zawiadamia się niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryannę Bujarską, że w sprawie zaintabulowania Franciszka Gościńskiego i spól. za właścicieli posiadłości lwb. 1081 ks. gr. gm. Muszyna, Jędrzej Bujarski z Muszyny dla niej ustanowionym został kuratorem i że temuż rezolucya z dnia 23 listopada 1895 l. 6752 doręczoną została. Rzeczą jest Maryanny Bujarskiej, udzielić kuratorowi informacyi do sporu lub innego pełnomocnika ustanowić, inaczej sama sobie przypisze skutki zaniedbania.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 8 czerwca 1896.

L. 4469 (3748 2 3)

Wskutek wniesionego pozwu Jana Staszczaka, Marcina Staszczaka, Rozalii Staszczak i Heleny Staszczak przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Katarzynie Krasnosielskiej i Maryannie Kozakiewicz ur. Krasnosielska o uznanie prawa własności 16|96 części realności pod lk. 412 lwh. 357 gm. kat. Rzeszów objętej ustanawia c. k. sąd obwodowy w Rzeszowie dla niewiadomej z miejsca pobytu Katarzyny Krasnosielskiej i Maryanny Kozakiewicz ur. Krasnosielskiej kuratora w osobie adw. Michniewicza ze substytucyą adwokata dr. Holtzera w Rzeszowie.

O tem zawiadamiamy niniejszym edyktem nieznanych z miejsca pobytu pozwanych Katarzynę Krasnosielską i Maryannę Kozakiewicz ur. Krasnosielską z wezwaniem, aby kuratorowi udzieliły potrzebnych środków dowodowych lub innego pełnomocnika sądowi odstawiły.

Rzeszów, 15 kwietnia 1897.

L. 6724 (3750 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jechiela Freuda, że na prośbę Izaka Andermana wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. w. a. z pn i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. H. Blausteinowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. El. Fischlera z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 29 marca 1897.

L. 3679 (3756 2—3)

Zawiadamia się nieznanego z życia i miejsca pobytu Pawła Łukawskiego, że tus. uchwałę tabularną z dnia 14 kwietnia 1897 l. 3257 dla niego przeznaczoną doręczono ustanowionemu kuratorowi Adryanowi Kmicikiewiczowi w Kłodnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, 28 kwietnia 1897.

L. 35307 (3782 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie, wzywa posiadacza książeczki wkładkowej galicyjskiej kasy oszczędności Nr. 84882 pod nazwą „Saul Łapajówker“, na kwotę 87 zł. 35 ct. w. a. opiewającej, aby takową w przeciągu jednego roku, sześć tygodni i trzech dni od trzeciej insercyi tego edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej licząc przedłożył, inaczej na żądanie Saula Łapajówkera za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 3 czerwca 1896.

L. 28086 (3783 2- 3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, ustanawia w sprawie Jakóba Weinberga przeciw Janowi Gnoińskiemu i Bernardowi Menkes o 1200 zł. w. a. adw. dr. Czarnika ze zastępstwem przez adw. dr. Piątkowskiego kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Bernarda Menkesa i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę prawnego sądowi wskazał.

Lwów, dnia 5 maja 1897.

L. 3663 (3754 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Hankę Lubas, aby się w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, do spadku po ojcu śp. Stefanie Lubas w Ułazowie dnia 25 stycznia 1895 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarłym, tem pewniej zgłosiła i oświadczenie wniosła, ileże w przeciwnym razie rozprawa spadkowa z zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Mikołajem Nebeśniakiem z Ułazowa przeprowadzoną zostanie.

Cieszanów, dnia 3 października 1896.

L. 9013 (3751 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia Antoniego Winnickiego niewiadomego z życia i miejsca pobytu względnie tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych dziedziców, że na skargę do postępowania sumarycznego Jana Königsfelda przeciw niemu o uznanie za zgasłe przez przedawnienie wierzytelności w kwocie 150 zł. monetą konwen. czyli 157 zł. 50 ct. w. a. zaintabulowanej w stanie biernym ciała hipotecznego objętego wyk. hip. l. 1149 ks gr. dla m. Stanisławowa z pn. takowy doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Jurkiewiczowi ze Stanisławowa z wezwaniem, ażeby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebne informacye lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 24 kwietnia 1897.

L. 2615 (3795 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu dr. Maurycego Straszewskiego, że w sporze wekslowym Mojżesza Kannera przeciw niemu o zapłatę 1300 zł. w. a z pn. na skutek prośby Mojżesza Kannera de praes. 11 lutego 1897 l. 1183 tymczasowa egzekucya realna i mobilarna, jakoteż prawo zastawu na 1|3 części płacy dozwolonem zostało i że dla niego w tymże sporze kuratorem adwokat dr. Flakowicz w Sanoku ustanowionym został.

Wzywa się przeto dr. Maurycego Starzewskiego, ażeby z ustanowionym kuratorem, co do swej obrony się porozumiał, lub innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, 20 kwietnia 1897.

L. 8998 (3794 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej industryjnego stowarzyszenia Zaliczkowego i Oszczędności w Kołomyi przeciw Sarze Tauber i tow. pto 280 zł. w. a. ustanowił kuratorem dla pozwanej z miejsca pobytu niewiadomej Fany Fried adw. dr. Milgroma z substytucyą adw. dr. Landaua i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 1 maja 1897 l. 8998.

Kołomyja, 1 maja 1897.

L 1958 (3792)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla firm społek handlowych firmy „Pierwsza Iwonicka destylarnia nafty Zimet Endzweig i Führer“ której używają jako jawni spólnicy Mojżesz Józef 2 im. Zimet, Rachmil Endzweig i Chanina Führer wszyscy właściciele realności i przemysłowcy w Dukli zamieszkali.

Spółka ta rozpoczęła swoją czynność z dniem 3 marca 1897 a siedzibą jej jest gmina Targowisko w powiecie Krośnieńskim.

Do zastępstwa spółki uprawnieni są tylko wszyscy trzej spólnicy razem, którzy spółkę na zewnątrz zastępują i takową w ten sposób podpisują, że pod wyciśniętem stampilią brzmieniem firmy: „Pierwsza Iwonicka destylarnia nafty Zimet Endzweig et Führer po niemiecku „Erste Iwoniczer Petroleum Raffinerie, Zimet, Endzweig et Führer“, umieszczą podpisy: M. J. Zimet, R. Endzweig, Ch. Führer.

Jasło, 10 kwietnia 1897.

Aufgebot.

Es wird zur allgemeinen Konntniss gebracht, dass

1. der Strumpfwirker Isaak Heller, wohnhaft zu Berlin, Sohn des Kaufmanns Mendel Heller u. d. Ehefrau Gittel geb. Diner, beide wohnhaft zu Zbaraż in Galizien,

2. und die Selina Mannheim, wohnhaft zu Nakel, Tochter des Händlers Joseph Mannheim, starb zu Nakel, u. d. Ehefrau Hedwig geb. Jarecki, jetzt verehelichten Productenhändlers Cohn, wohnhaft zu Nakel,

die Ehe mit einander eingehen wollen.

Die Bekanntmachung des Aufgebots hat in den Gemeinden Berlin, Nakel u. Zbaraż zu geschehen.

Berlin, am 12 Mai 1897.

Der Standesbeamte

J. V. Hallmann.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich